10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„SWIATEM RZĄDZĄ ZUPEŁNIE INNI LUDZIE NIŻ SĄDZĄ CI, KTÓRZY NIE ST OJĄ ZA KULISAMI".

Benjamin Disraeli
„Coningsby".

Nr. 175 — Warszawa, sobota 5 czerwca 1937 r. — Rok XII

Rewelacje paryskiego tygodnika
Sowieccy lotnicy zbombardowali „Deutschland"
W Walencji stacjonują eskadry sowieckie
uniezależnione od rządu hiszpańskiego

PARYŻ, 4. 6. Tygodnik „Gringoire" ogłasza dzisiaj rewelacje oskarżające Moskwę o spowodowanie ataku lotniczego na krążownik niemiecki „Deutschland". „Gringoire" twierdzi, że atak ten był uplanowany i przytacza na poparcie tego twierdzenia następujące szczegóły:

W walenckiej bazie lotniczej są stacjonowane eskadry lotnicze sowieckie, uniezależnione całkowicie od dowództwa wojskowego hiszpańskiego. Komendantem tych eskadr jest oficer sowiecki płk. Tigrow.

28 maja w przeddzień ataku na krążownik „Deutschland" płk. Tigrow otrzymał z Moskwy depeszę szyfrowaną, po czym zwołał natychmiast odprawę, w której wzięło udział 18 wyższych oficerów lotników z podległych mu eskadr. W wyniku tej konferencji 6 samolotów otrzymało rozkaz, by pozostawały w pogotowiu do wykonania specjalnej misji.

Nazajutrz 29 maja samoloty te w grupach po dwa dokonały szeregu lotów wzdłuż wybrzeży, nie komunikując hiszpańskiemu dowództwu wojskowemu żadnych szczegółów i danych o tej swojej aktywności. Wieczorem dwa z tych samych samolotów dokonały ataku na „Deutschland".

„Gringoire" twierdzi, że posiada nawet nazwiska lotników, którzy prowadzili te samoloty i przytacza, że jednym z samolotów dowodził lotnik Wasyl Szmidt, drugim zaś kpt. Anton Grigorin.

Tajemnice świata lekarskiego
Dramat d-ra Karin F.szer

Tragiczny konflikt między obowiązkiem lekarza a uczuciem kobiety — to temat powieści znakomitej autorki niemieckiej Heddy Westenberger p. t.

„DOKTOR KARIN FISZER"

której druk rozpoczynamy niebawem.

Na salach szpitalnych, w sanatoriach i w gabinetach przyjęć rozgrywa się dramat bohaterki tej fascynującej powieści. Obok dramatu „Dr. Karin Fiszer" powieść odsłania nam wiele tajemnic świata lekarskiego, zakrytych w życiu dla oczu profanów.

Dwie interpelacje poselskie
W sprawie morderstwa w Brześciu n|B.
posła Augustyniaka i posła Sommersteina

Poseł Augustyniak zgłosił do ministra spraw wewnętrznych następującą interpelację w sprawie zajść brzeskich:

Dnia 13 maja 1937 r. w godzinach rannych został zamordowany przy pełnieniu obowiązków służbowych funkcjonariusz policji państwowej, Stefan Kędziora.

Zabójstwo dokonane przez rzeźnika żyda, zajmującego się nielegalnym ubojem wywołało wzburzenie ludności chrześcijańskiej, które wyraziło się w szeregu ekscesów ,skierowanych przeciw żydom.

Zapytuję, czy panu ministrowi znany jest przebieg tych zajść oraz jakie zarządzenia zamierza wydać, aby na przyszłość zapewnić bezpieczeństwo funkcjonariuszom policji państwowej przy spełnianiu ich obowiązków służbowych?

Interpelację w tej samej sprawie zgłosił poseł żydowski p. Sommerstein. Interpelacja zawiera bardzo obszerny i mocno przejaskrawiony opis zajść w Brześciu, a w konkluzji pytanie, czy rząd zamierza dać żydom odszkodowanie, czy zwolnić ich częściowo od płacenia podatków i czy udzieli im kredytu z funduszów publicznych. (s).

Morderca wachm. Bujaka przed sądem
Kto kupił Chaskielewiczowi rewolwer?
Tajemnica pamiętników oskarżonego

Trzeci dzień rozprawy przeciwko zabójcy ś. p. wachm. Bujaka poświęcony był przesłuchaniu reszty świadków oraz złożeniu przez biegłych ekspertyz grafologicznej i psychiatrycznej.

Po rozpoczęciu rozprawy sąd przesłuchuje świadka żyda Chaima Bajdela, **który stwierdza, że Bujak był dla niego bardzo dobry. Świadek wydaje jak najgorszą opinię o Chaskielewiczu jako o żołnierzu, stwierdzając jednocześnie, że w czasie służby wojskowej Chaskielewicz nie skarżył się mu ani razu na Bujaka.**

JESZCZE O BECZCE

Na pytanie prok. Żeleńskiego w sprawie legendarnej beczki, w którą według zeznań Chaskielewicza miano go zanurzyć głową, świadek stwierdza kategorycznie, że wypadku takego nie było.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania ojca Chaskielewicza Icka.

Ojciec Chaskielewicza zeznaje, że w czasie służby wojskowej syn nie skarżył mu się wcale ani na stosunki w wojsku, ani też na wachm. Bujaka. Świadek mówi bardzo złą polszczyzną i dwukrotnie prosi przewodniczącego, że chce zeznawać przez tłumacza, jednakże przewodniczący nie przychyla się do jego prośby. Następnie stary Chaskielewicz opowiada o kłótniach swojej rodziny z rodziną Segalików oraz historię małżeństwa syna.

CAŁY ŚWIAT JEST NERWOWY

Biegli psychiatrzy zadają świadkowi szereg pytań, aby ustalić czy w rodzinie Chaskielewiczów były jakieś dziedziczne obciążenia i czy ktoś był chory. Stary Chaskielewicz zeznaje, że ma 6 synów i 3 córki. Oskarżony jest czwartym z rzędu. Wszyscy są zdrowi.

Dr. Łuniewski (biegły) — Czy są nerwowi?

Świadek — Teraz cały świat jest nerwowy (wesołość na sali).

— Jaki był Judka?

— Taki, jak wszyscy ludzie.

SKĄD WZIĄŁ PIENIĄDZE

Prokurator ustala bardzo ciekawy szczegół. Mianowicie Chaskielewicz zarabiał tygodniowo jako krawiec zaledwie 5 zł. Wszystkie pieniądze oddawał żonie, wobec tego zachodzi pytanie, skąd Chaskielewicz wziął pieniądze na rewolwer, kosztujący kilkadziesiąt złotych.

PAMIĘTNIKI

Żona Chaskielewicza zeznaje dalej, że wiedziała o tym, iż mąż pisze pamiętniki, nie chciał on jej jednak pokazać i znalazła je dopiero przypadkowo po zbrodni, gdy chciała sprzedać buty z cholewami, nie mając z czego żyć. W jednym z butów, zawinięte w papier były zeszyty pisane przez Chaskielewicza. Chaskielewiczowa nie przeglądając tych zeszytów, zaniosła je na posterunek w Kałuszynie.

Sprawa pamiętników przedstawia się tajemniczo, ponieważ do tych, **które Chaskielewiczowa wręczyła policji, do obrońcy Chaskielewicza nadeszła anonimowa przesyłka zawierająca dalsze zeszyty pamiętników Chaskielewicza.** Sąd pokazuje świadkowi zeszyty z pamiętnikami, jednakże Chaskielewiczowa nie umie rozpoznać, które z nich wręczyła policji.

(D. c. informacyj na str. drugiej).

Hiszpania, emerytury, rezerwy zbożowe
i nowy ustrój Warszawy
na piątkowym posiedzeniu Sejmu

W piątek odbyło się posiedzenie Sejmu, obejmujące wszystkie sprawy wyliczone w zarządzeniu p. Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji nadzwyczajnej z wyjątkiem noweli do ustawy o szkołach akademickich i ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

Wśród wielu ustaw ratyfikacyjnych, była ustawa o nieinterwencji w sprawy Hiszpanii.

Referent pos. Walewski zaznaczył, że już z chwilą wybuchu wypadków w Hiszpanii, rząd polski ściśle stosował się do zasady nieinterewencji. **Według dotychczasowych informacyj, po stronie rządu walenckiego bierze udział pewna ilość polskich ochotników, rekrutujących się przeważnie z naszej emigracji w północnej Francji i Belgii. Są to ofiary agitacji agentów komunistycznych.**

Z kolei załatwiono kilka przedłożeń rządowych o kredytach dodatkowych. Jeden z tych projektów przewiduje zwiększenie wydatków w dziale emerytur o 3.200.000 zł.

Przy ustawie o dodatkowym kredycie w sumie 10 milionów, przeznaczonych na rezerwy zbożowe, pos. Kreczunowicz zgłosił rezolucję, domagającą się skoncentrowania w ręku ministra rolnictwa polityki aprowizacyjnej i odpowiedzialności za wyżywienie ludności. **Rezolucję tę odrzucono, wszystkie ustawy o kredytach dodatkowych przyjęto.**

Projekt ustawy o przedłużeniu urzędowania tymczasowego Zarządu m. Warszawy referował pos. Kroebl, który wypowiedział się za tym projektem i imieniem komisji zgłosił następującą rezolucję:

„Sejm uznając za pilną sprawę nadania Warszawie odrębnego prawa ustrojowego, wzywa rząd do wniesienia do Sejmu projektu ustawy o samorządzie stolicy niezwłocznie po otwarciu najbliższej sesji zwyczajnej.

Dyskusję nad tą sprawą odroczono do popołudnia

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

zawiadamia, że w dniu 5. b. m. t. j. w SOBOTĘ został otwarty

NOWY ODDZIAŁ KAS TOTALIZATORA

na mieście przy ul. Zielnej Nr. 21

Pożar na m.s. „Batory"
w czasie podróży przez Atlantyk

Na polskim transatlantyku „Batory", który znajduje się obecnie w drodze z Gdyni do Nowego Jorku wybuchł 3 czerwca około godz. 18-ej pożar w maszynach statku. Załoga zdołała pożar dzięki nowoczesnym urządzeniom przeciwpożarowym, ugasić.

Wypadek zdarzył się na oceanie Atlantyckim w chwili, gdy statek znajdował się o 560 mil od Nowego Jorku. W chwili wybuchu pożaru niedaleko „Batorego" znajdował się statek motorowy „Piłsudski", odbywający rejs powrotny, który pośpieszył „Batoremu" z pomocą. „Batory" przybędzie do Nowego Jorku 6 czerwca z nieznacznym opóźnieniem.

Sprawa Grażyński-Mackiewicz

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną obrońców red. Cata - Mackiewicza w sprawie jego z oskarżenia wojewody Grażyńskiego.

Jak wiadomo w pierwszej i drugiej instancji zapadł wyrok skazujący red. Mackiewicza na karę aresztu za zniesławienie woj. Grażyńskiego. Rozprawy te odbyły się przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym w Katowicach, na terenie działalności p. Grażyńskiego.

Obecnie Sąd Najwyższy przychylając się do wniosków obrony **uchylił wyrok skazujący II instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu, jednakże nie katowickiemu, a warszawskiemu.**

Sanacja № 2

Jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska politycznego. Obóz tak zw. sanacji. przeżywa okres ostatecznej dekompozycji. Sam wyraz — „sanacja" — zanika powoli w słowniku politycznym.

A jednak skutki sanacji, nie tylko trwają, ale nawet rozszerzają się w sposób zatrważający.

Okazuje się mianowicie, że część przeciwników t. zw. sanacji prowadzących z nią dotąd zaciętą walkę, uległa osobliwemu upodobnieniu do wrogiego obozu. Pod wpływem ciągłych klęsk własnych, a jednocześnie pozornych zwycięstw „sanacji", do wielu umysłów utorował sobie drogę fałszywy pogląd, że tylko metody walki dotychczasowego przeciwnika są skuteczne, a zatem należy je przejąć. W ślad za tym zaczęto, na razie nieśmiało, wzory sanacyjne wprowadzać w życie. W miarę upływu czasu zmiany te stawały się coraz wyraźniejsze, aż wreszcie przestały budzić wątpliwości.

Stosowanie „moralności na-odwrót", polegające na bezwzględnym naginaniu wszelkich haseł i zasad do zwykłych celów partyjnych i osobistych, połączone konsekwentnie z nieprzebieraniem w środkach, przestało być monopolem jednej partii, dziś już zresztą, odchodzącej w przeszłość, a stało się własnością innych grup politycznych po drugiej stronie barykady. Pojawiły sie walki tam, gdzie ich dotąd nie było, często pomiędzy ludźmi, służącymi, zdawałoby się, jednej idei, a w ślad za tym stosowanie „chwytów" w rodzaju oszczerstw, napadów ulicznych, intryg, rozbijania jedności tam, gdzie nie miała charakteru ściśle partyjnego, wreszcie wkraczanie ze sztandarem walki partyjnej nawet do kościoła.

Są to objawy bardzo groźne, zmuszające całe społeczeństwo polskie do zdwojenia czujności. Grozi nam bowiem taki układ stosunków, w którym na miejsce sanacji nr. 1, przyjść może gorsza od niej, bo lepiej zamaskowana i uzbrojona w nowe środki walki — sanacja nr. 2. Byłoby to równoznaczne z pozbawieniem narodu moralnych źródeł potęgi na długie lata, zwyrodnieniem jego psychiki, skazaniem na wegetację w błocie. Wielka Polska może być zbudowana tylko na zasadach etyki chrześcijańskiej, której moc obowiązująca powinna rozciągać się także na sztaby kierownicze.

W hierarchicznie zorganizowanym narodzie stać winni na czele nie ludzie najsprytniejsi, ale ci przede wszystkim, którzy wytrzymają próbę charakteru. Kombinatorzy, żerujący na polityce, powinni pójść precz, bez względu na to, do jakiego obozu należą.

Dlatego apelujemy do społeczeństwa, by, obserwując zmiany w różnych grupach politycznych, uważnie patrzało na ręce tych, których dotąd przywykło obdarzać zaufaniem. Sanacja Nr. 2 winna być wytępiona w zarodku. *Z. S.*

Testament
Rockefellera
555 mil. majątku

PARYŻ, 4. 6. Z Nowego Jorku donoszą, że zmarły niedawno amerykański multimilioner Rockefeller pozostawił, jak się okazało, 555 milionów dolarów osobistego majątku.

Obecnie otwarto testament, w którym Rockefeller synowi swemu również J. D. Rockefellerowi i dwum córkom Alta Prentice i Edycie Mac Cormick zapisał 25 milionów dolarów. **Pozostałą sumę 530 milionów dolarów Rockefeller przeznaczył na rozmaite organizacje kościelne, stowarzyszenia naukowe i dobroczynne.**

Od wydawnictwa

Wskutek wprowadzenia w błąd naszej administracji zamieściliśmy wczoraj ogłoszenie T-wa kopalń węgla Flora.

Ponieważ, jak stwierdziliśmy, akcje tej spółki znajdują się w rękach żydowskich, za ogłoszenie to nie pobierzemy należności i na dal wspomnianej firmy ogłaszać nie będziemy.

Odebrać żydom prawa polityczne!

Chaskielewicz gra dalej swoją rolę

(Dalszy ciąg informacji ze str. 1-ej)

Chaskielewicz pozostaje w pozycji leżącej dopóki nie zaczyna zeznawać św. Wasilewski. Z chwilą rozpoczęcia przez niego zeznań osk. zaczął zdradzać zainteresowanie.

Przew.: Czy świadek zna Chaskielewicza. Czy to dobry czy zły żołnierz?

AROGANCKIE ZACHOWANIE

Świadek odpowiada, że nie wie, w każdym razie stwierdza, że Chaskielewicz nie wykonywał służby tak, jak inni jego koledzy. Następnie opowiada o wypadku, który miał miejsce w kasynie podoficerskim. Z zeznań jego wynika, iż Chaskielewicz nie usłuchał rozkazu wach. Bujaka, który chciał, żeby opuścił on kasyno i udał się do stajni. Prokurator pragnie wyjaśnić w jaki sposób Chaskielewicz zachowywał się. Świadek stwierdza, iż osk. nie słuchał i zachowywał się arogancko.

Prok.: (do świadka) — A może on prowokował i sam zadrażniał sytuację?

WYPADEK PRZY KASYNIE

Świadek zeznaje, iż Chaskielewicz był bardzo agresywny w stosunku do kolegów. Sam miał z nim zatarg. Pewnego razu osk. wyrwał mu z ręki karabin i pokopał. Po skończeniu zeznań Wasilewskiego prok. zwraca się nie z wnioskiem, lecz z prośbą do przewodniczącego, ażeby ze względu na lepsze scharakteryzowanie dopuścić go do głosu. Na sali są biegli, którzy obserwują oskarżonego, każde więc wyjaśnienia składane przez niego dadzą im materiał. Przewodniczący zgadza się i udziela głosu Chaskielewiczowi.

Oskarżony momentalnie zaczyna opowiadać jaki to wypadek miał miejsce przed kasynem. Według jego zeznań wrócił on z warty, wobec czego należało mu się 4 godziny wolnego. Jednakże udał się na prośbę jednego z podoficerów, aby pomóc w kasynie. Gdy Bujak go tam spotkał zapytał: „Co tu robisz?" i kazał mu iść do stajni. Chaskielewicz nie wykonał rozkazu i odpowiadał hardo swemu przełożonemu.

Przew.: — Czy oskarżony jako żołnierz nie wiedział, że trzeba słuchać podoficera?

Chaskielewicz: — Ja nie chciałem iść do stajni, żeby mnie bili, albo wrzucali do beczki z wodą.

Przew.: — Opowiadania o beczce nikt nie potwierdził.

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Chaskielewicz zaczyna dalej swoje wyjaśnienia, i gdy przew. zadaje mu pytania złości się, uderza pięścią w ławkę i mówi bardzo głośno:

— Proszę mi nie przerywać, pan mi nie ma prawa przerywać, ja muszę skończyć. Inaczej nie chcę być na sali. Niech mnie sąd stąd zabierze.

— Proszę się uspokoić.

— Ja się nie gniewam na P. Sędziego.

Następnie osk. opowiada dalej o swych rzekomych cierpieniach. W zeznaniach jego powraca wciąż motyw beczki. Opowiada, że nie lubił mieć zatargów z kolegami, nie chciał się bić. Chciał z nimi tylko polemizować. Do bójki skłaniała go ostateczność. Ale jak go już sprowokowano to:

— Ja się nie bałem, ja mam rączkę.

ZNAMIENNY GEST

Mówiąc to wyciąga przed siebie zaciśniętą pięść i gestykuluje nią żywo. Rozprawa zakończyła się odczytaniem zeznań świadków, którzy do sądu nie przybyli.

Jeżeli wziąć pod uwagę zeznania wszystkich świadków tak Polaków jak i żydów to nakreśliły one wyraźną sylwetkę ś. p. Bujak i jego mordercy.

Wszyscy świadkowie o śp. Bujaku mówią bardzo dobrze. Służbistą był śp. Bujak, ale umiał pogodzić dyscyplinę wojskową z pewnym przywiązaniem do swych podwładnych, których traktował jak młodszych braci. Jeżeli chodzi o traktowanie ułanów, to zamordowany nie robił żadnych prawie różnic między żydami a Polakami. Istniejące małe różnice były, jak zeznali świadkowie, na korzyść żydów.

Postać więc śp. Bujaka w zeznaniach świadków wypadła bardzo korzystnie, nie tak jak ją przedstawił osk. Chaskielewicz. Jeżeli zaś chodzi o niego, to musimy stwierdzić, że nie było żadnego z zeznających, który by o Chaskielewiczu powiedział jakieś dobre słowo.

ZACHOWANIE CHASKIELEWICZA

Ciekawy jest fakt i bardzo charakterystyczny, że Chaskielewicz początkowo był żołnierzem dość dobrym. Zasadniczy zwrot w postępowaniu jego nastąpił z chwilą powrotu z Kałuszyna, gdzie przebywał na pierwszej przepustce. Nie należy przechodzić nad tym faktem do porządku dziennego.

Jeżeli chodzi o zachowanie się Chaskielewicza w sądzie — to robi ono wrażenie wyraźnej symulacji. I tak leży on na ławce, wygraża pięścią, w bezczelny sposób zwraca się do przewodniczącego, jakby koniecznie chciał, aby wszyscy obecni na sali wiedzieli, iż jest niespełna rozumu. Chaskielewicz wie doskonale, że obrona wysunęła koncepcję, iż jest on nienormalny.

Aresztowanie sprawców napadu na red. Haczyńskiego i p. Łagodę

MOSKWA, 4. 6. Zastępca ludowego komisarza spr. zagr. Stomoniakow wyraził ambasadorowi R. P. dr. Wacławowi Grzybowskiemu głębokie ubolewanie rządu sowieckiego z powodu porania przez bandytów pp. Haczyńskiego i Łagody oraz zakomunikował, iż władze aresztowały 8-iu sprawców napadu, którzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

W orszaku policjantów

wyruszył ks. Windsor w podróż poślubną

TOURS, 4. 6. Książę i księżna Windsoru opuścili zamek Cande dokładnie o godz. 18. Towarzyszył im orszak policjantów. Na przedzie jechało 3 motocyklistów, następnie samochód z dwoma komisarzami policji, dopiero potem ukazała się limuzyna z księciem i jego małżonką. Następnie jechał samochód ciężarowy z bagażami. Ten długi pochód zamykało 3 policjantów na motocyklach.

Prawdopodobnie książę i księżna Windsoru samochodem udali się tylko do Lapoche Migennes, skąd expressem odjadą do Austrii, gdzie mają zatrzymać się w zamku Wassenleonburg.

210 budynków

ofiarą olbrzymiego pożaru

PIŃSK, 4. 3. Wczoraj we wsi Newel pow. pińskiego wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 210 budynków, inwentarz żywy i martwy w tym 55 sztuk bydła.

W akcji ratunkowej brały udział wszystkie okoliczne straże pożarne i ludność. Pożar powstał najprawdopodobniej od niedopałka papierosa.

Miłaszewski — prezesem pisarzy katolickich

Prezesem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich został wybrany znakomity poeta, dramaturg i krytyk literacki St. Miłaszewski. Do zarządu wrócił również dr. Józef Birkenmeyer.

BIBLIOTEKA •NOWEGO ŁADU•

•WARSZAWA•ROK•1937•

Ukazały się dwa pierwsze tomy BIBLIOTEKI NOWEGO ŁADU

T. I. Tadeusz Gluziński:

SPRAWY UKRAIŃSKIE Cena zł. 2

T. II. Antoni Borkowski:

ZA KULISAMI WIELKIEGO KAPITAŁU Cena zł. 1 gr. 20

Wkrótce wyjdzie tom trzeci. Wydawnictwa Biblioteki Nowego Ładu mają na celu spopularyzowanie myśli narodowo - radykalnej w dziedzinie politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Biblioteka Nowego Ładu powinna znaleźć się w każdym domu polskim

Wydawnictwa Biblioteki Nowego Ładu są do nabycia we wszystkich polskich księgarniach!

Skład Główny: Księgarnia Św. Wojciecha w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39.

W POZNANIU — Księgarnia i oddział Nowego Ładu Chmielewski Wacław, ulica 27-go Grudnia Nr. 2.

W WILNIE — Księgarnia Św. Wojciecha, Dominikańska 4.

WE LWOWIE — Księgarnia „Książka" dawniej „Książnica Atlas" Czarnieckiego 12.

Wykolejenie na kolejce podziemnej

LONDYN, 4. 6. W dniu dzisiejszym wydarzyła się katastrofa na linii londyńskiej kolejki podziemnej, wskutek której dwa wagony uległy zniszczeniu a 11 osób odniosło obrażenia. Pociąg kolejki podziemnej uległ wykolejeniu na zakręcie.





Sobota 5 czerwca

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.10 Muzyka (płyty) 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Orkiestra rozrywkowa 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci p. t. „Kto zjadł placek z czereśniami"? 16.30 Koncert solistów. Halina Wojciechowska — skrzypce, Edmund Rosler — fortepian. 17.00 Melodie egzotyczne 18.15 Popularne orkiestry jazzowe (płyty). 19.00 „Audycja dla Polaków za granicą"" „Latarnik" — słuchowisko. 19.45 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. P. R. Transmisja z Wawelu w Krakowie. 21.45 Nowości literackie. 22,00 „Mozaika muzyczna" — Janina Paszkowska (alt — piosenki) Zespół Gertnera.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert muzyki lekkiej (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 „Tosca" opera w 3-ch aktach w wyk. zespołu „La Scala" w Mediolanie. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert rozrywkowy Mała Ork. P. R. Maryla Karwowska, Tadeusz Olsza i inni. 23.00 „Cztery noce w Tokio" — monolog. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Niedziela 6 czerwca

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko" 8.15 „Audycja dla wsi" 9.00 Regionalna transmisja z Wrześni (przez Poznań). 11.15 Pieśń ziemi złotowskiej w wykonaniu mieszanego chóru młodzieży z Zakrzewia. 11.35 Reportaż ze startu z Międzynarodowego Raidu Automobilowego. 11.45 Muzyka lekka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Poranek w muzyce" — Koncert symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy. (z Wilna). Orkiestra Wileńska B. Halmirska — gwizd, J. Krużanka-Reissowa — śpiew, E. Jakuć-Jakutis — śpiew. 14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.00 „Audycja dla wsi". 16.00 Fragment „Dnia pieśni" z Wągrowca. 16.20 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.55 Wznowienie słuchowiska p. t. „Chopin u Radziwiłła" (z Poznania). 17.30 Międzynarodowe Zawody Hippiczne Nagroda Polski „Puchar Narodów" Transmisja ze Stadionu w Łazienkach. 18.00 „Pół czarnej przy mikrofonie". Transmisja z sali hotelu George'a (ze Lwowa). W przerwie ok. godz. 18.55 Reportaż aktualny. 20.00 Transmisja fragmentu Zjazdu Działaczy Wiejskich O.Z.N. w Kielcach. 21.00 „Kukułka dla samobójców" (z Wilna). 21.30 Transmisja z Krakowa fragmentu meczu piłkarskiego „Cracovia" (Kraków) — „Admira" (Wiedeń). (Zdjęcia dźwiękowe) 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — Wyjątki z oper (z Krakowa).

Warszawa II (Mokotów)

15.00 „Wirtuozi smyczka" (płyty). Dalszy ciąg koncertu z płyt. 16.00 „1000 taktów muzyki". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Transmisja fragmentu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Okręgu I Związku Strzeleckiego. 22.20 Muzyka taneczna (płyty).

Zambrów odcięty od świata

Bezmyślny rozkład pociągów

Rozkład pociągów przechodzących przez stację Czyżew, uległ ostatnio znacznej zmianie, która pozbawia dobrej komunikacji mieszkańców Czyżewa, Zambrowa i okolic. Zmiana ta godzi przede wszystkim w wojskowych, pułku stojącego w Zambrowie. Rozkład ten bowiem uniemożliwia im właściwie przyjazdy do Warszawy dla załatwienia interesów w sposób normalny, a przyjazd może mieć miejsce jedynie za zwolnieniem z obowiązków codziennych.

Tak np. jeden z pociągów odchodzi z Czyżewa o godz. 3.45 w nocy. Ponieważ trzeba wyjechać z Zambrowa autobusem około 11-ej, a przyjeżdża się do Warszawy nad ranem, noc jest zmarnowana. Drugi pociąg wychodzi o 7.25 rano. Trzeci o g. 18.16. Wobec tego, jeżeli ktoś nie może zwolnić się ze służby, aby wyjechać rano, nie ma już czasu na załatwienie interesu w Warszawie w dzień powszedni, ponieważ pociąg przychodzi do Warszawy o godz. 20,30. Nie ma również mowy o jakiejś kulturalnej rozrywce, jak np. teatr, bowiem pociąg powrotny odchodzi z Warszawy o godz. 15-ej, wracający więc w niedzielę wojskowi mają całe poobiedzie stracone. Następny pociąg odchodzi o godz. 10,30 wieczorem, autobus przychodzi do Zambrowa około godz. 3-ej w nocy. Przy ewentualnym powrocie tym pociągiem, noc jest znowu zmarnowana.

Jest pociąg bardzo wygodny do Warszawy, idący przez Czyżew, ale nie zatrzymujący się na tej stacji pomimo, że nie jest to pociąg pośpieszny. Autobusy PKP mają rozkład nieco wygodniejszy, ale nie dają zniżek dla wojskowych. To znaczy, że koszt podróży nimi jest blisko pięć razy wyższy od podróży koleją. Fakt bardzo dziwny, bowiem w Czyżewie nawet autobusy żydowskie dają zniżkę wojskowym.

W Zambrowie stoi duży garnizon, który dotkliwie odczuwa ten brak komunikacji ze stolicą. W małej mieścinie wojskowi czują się odcięci od świata kulturalnego.

Mieszkańcy Zambrowa i okolic wystosowali prośbę do PKP podpisaną przez kilka tysięcy osób o zmianę rozkładu, a przynajmniej o zatrzymywanie się pociągu wygodnego przechodzącego przez Czyżew. Podobną prośbę wystosował pułk. PKP odmówiło.

Wiadomości gospodarcze

CENY ARTYKUŁÓW NABIAŁOWYCH

Komisja Notowań Cen mleka Związków Kupieckich m. st. Warszawy przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich zanotowała z dniem 2.6 obniżkę ceny mleka, która w półhurcie kształtuje się następująco: mleko surowe pełne — 25 gr. za litr, mleko surowe butelka ca 1000 gr. — 30 gr. za litr, mleko surowe butelka ca 500 gr. — 16 gr. za litr. Cena mleka pasteryzowanego została zrównana z ceną mleka surowego.

Uległa również zniżce cena śmietany o 10 gr. na kg. w związku z czym zanotowano w półhurcie: śmietana 25 proc. tłuszczu homogenizowana — zł. 1.50 za kg., śmietana zwykła zł. 1,30 za kg.

Komisja Notowań Cen Artykułów Nabiałowych przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w dniu 2.6 br. obniżyła ceny na masło wszystkich gatunków o 10 gr. notując ceny następujące: masło wyborowe I gat. w beczkach i blokach — zł. 2.60 za kg., masło wyborowe I gat. w opak. firm. od pół do 4 kg. — 2.60 za kg., masło wyborowe I gat. w opak. form. po 1/8 i 1/4 kg. — zł. 2,70 za kg., masło mleczarskie deserowe II gatunek — zł. 2.30 za kg., masło mleczarskie solone — zł. 2,20 za kg., masło osełkowe — zł. 2,10 za kg.

SPRAWY PODATKOWE W SAMORZĄDZIE ROLNICZYM

W dniu 8 czerwca b. r. odbędzie się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. posiedzenie Komisji danin i opłat, na którym poza dotychczasową działalnością omówiony będzie program prac na najbliższą przyszłość.

DZIESIĘCIOLECIE POLSKIEJ SPÓŁDZIELNI RYBACKIEJ

Spółdzielnia Rybacka „Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni" obchodziła ostatnio 10-lecie swego istnienia. W chwili swego powstania spółdzielnia ta posiadała około 100 członków, dzisiaj posiada ich 350. Od chwili powstania w porcie rybackim w Gdyni — hali i chłodni rybnej, t. j. od roku 1932, spółdzielnia rozwinęła niesłychanie dział handlu rybnego, osiągając w tym zakresie w roku 1936 — 1,200,000 zł. obrotu. Poza tym prowadzony jest dział sprzedaży sieci i innego sprzętu rybackiego, przy czym spółdzielnia posiada w Gdyni bogato zaopatrzony magazyn i sklep oraz składnice sprzętu w Jastarni i na Helu.

1-szy BAR PIWNO gastronomicz „GOPLANKA" Wilcza 31 (przy Marszałk.)



Zapytała Halka Leszka
Gdzie prawdziwe szczęście mieszka,
A on na to — śmiech mnie zbiera,
Rzecz wiadoma — u LANGERA!

Śpieszcie więc po los I-ej klasy do szczęśliwej kolektury

JULIANA LANGERA

gdzie padł **MILION** w **33** Lot.

a ostatnio 6 wygranych po

Zł. 100.000, 3 po 50.000

wiele innych

Warszawa, Marszałkowska 121, Dworzec Główny i Średnicowy. Wolska 13, Targowa 46, Poznań, Mielżyńskiego 21

Konto P. K. O. 1667

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 211.67); Bruksela 88.95 (sprzedaż 89.13, kupno 88.77); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn 26.01 (sprzedaż 26.08, kupno 25.94); Nowy Jork 5.28 (sprzedaż 5.29 i 1/4, kupno 5.26,75); Nowy Jork (kabel) 5.28 i 3/8 (sprzedaż 5.29 i 5/8, kupno 5.27 i 1/8); Paryż 23.50 (sprzedaż 23.56, kupno 23.44); Praga 18.40 (sprzedaż 18.45, kupno 18.35); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80) Marka niem, srebrna (sprz. 136.50, kupno 134.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 63.38, II em. 64.50, 5 proc. konwersyjna 57,00 — 57,50; 6 proc. poż. dolarowa 54,00; kupon zł. 19.42; 8 proc. L. Z. i oblig, komun. Banku gosp. kraj, po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Komun. Banku gosp, kraj. po 83,25; 8 proc, L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc, L. Z. i oblig. komun. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Bank rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5,5 proc. L. Z. i oblig, komun. Banku gosp. kraj. po 81.00; 8 proc. obl. budowl. Banku gosp. kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. gwar. kupon zł. 66.58; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 58.00,

Akcje: Bank Polski 101.25 — 101.50 Lilpop 12.15; Starachowice 27.75.

Tendencja dla dewiz i dla pożyczek państwowych nieco mocniejsza, dla listów zastawnych i akcyj nieco słabsza.

W obrotach prywatnych: pożyczki dolarowe (w proc.): 8 proc. poż. z r. 1925 (Dilonowska) 49.75; 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 48.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.00 — 31.50; pszenica zbierana 30.50 — 31.00; żyto I standart 24.50 — 24.75; żyto II st. 24.25 — 24.50, owies I standart 24.50—25.00; owies II st. 24.00—24.50 jęczmień 23.00 — 23.30; groch polny 23.00—24.00; wyka 23.50—22.50; serradela podwójnie czysz. 23.50 — 24.50; seradela targowa 19.50 — 20.50, łubin niebieski 15.75 — 16.25, łubin żółty 15.75 — 16.25, koniczyna czerwona sur. bez gr. kanianki 90.00 — 105.00; mak niebieski 72.00 — 74.00, mąka pszenna gat. I 44.00 — 44.50; mąka pszenna gat. II 35.00 — 36.00; mąka pszenna gat. III 31.25 — 32.25; mąka pszen. pastewna 23.75 — 24.75; mąka żytnia gatunek pierwszy 33.00—33.50; mąka żytnia razowa 27.50 — 28.00; otręby pszenne gr. przem. stand. 16.25 — 16.75, otręby pszenne miałkie 15,25—15.75; otręby żytnie 17.00 —17.50; makuchy lniane 20.75,—21,25 makuchy rzepakowe 16.50 — 17.00.

Ogólny obrót 1136 ton, w tym żyta 183 ton. Usposobienie spokojne.

WIADOMOŚCI Z TOKU

Zapisy na sobotę

GON. 1. Płoty. Nagr. 4.000 zł. Dyst. 3600 m: Grand Seigneur (półkrwi), Timur, Nurt.

GON. 2. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2200 m: Lord Ship, Luminata, Hastings, Blue Boy II, Canzona, Indus, Ama.

GON. 3. Sprzedażna. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2200 m: Orfeusz 1.000 zł, Lirnik II 1500 zł, Bibus 1500 zł, Labor 500 zł, Kropidło 1500 zł.

GON. 4. Nagr. Baronet i Bood Boy'a. 7000 zł. Dyst. 2400 m. Lech II, Loyal, Newmarket, Pommery.

GON. 5. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst, 1300 m, Noisette, Ibis, Ikaria, Atak, Tabarin, Nounoutte, Kenia, Sessi.

Gon. 6. Handicap. Nagr. 3000 zł. Dyst. 1000 m: Komis 60 kg, Nord 60,5 kg, Elba 60 kg, Loridan 54 kg, Harmattan 59 kg, Pamir 53,5 kg, Jantoś 57 i pół kg, Igor II 55 kg, Pirandello 56 kg.

GON. 7. Nagr. 2000 zł. Dyst. ok. 1600 m: Nicotine, Nebraska, Kasandra Illona Nome Kenia.

Gon. 8. Nagr. 1400 zł. Dyst. 2100 m: Hamlet II, Nagasaki, Pumpernikel, Jurand III, Parma.

Wyniki gonitw

Gon. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł. 1) Raguza, j. Pulc, 2) Massacre (19) i Lawina (65). Wygr. w 1 min. 40 s. łatwo o 3 dł. Tot. 46 zł.

Gon. 2. Dyst. 2400 m. Nagr. 2200 zł. 1) Naceur, j. Guliasz, 2) Parnar (14), 3) Primavera II (30). Wygr. w 2 min. 44,5 s. łatwo o 2 dł. Tot. 8 zł.

Gon. 3. dyst. 2100 m. nagr. 1800 zł. 1. Akcept, ż. Gill, 2. Ibicus (22,5), 3. Orawa II (44), 4. Haut Brion (72,5), wygr. w 2 min. 15 s. w walce o 3/4 dł. Tot. 6.50, franc. 5.50 i 6.50 zł.

Gon. 4. dyst. 2400 m. Nagr. 1500 zł. Płoty. 1. Bobrujsk, ż. Ustinow, 2. Rodin (42), 3. Turenne (19), 4. Klaudia (19). Wygr. w 2 min. 45 s. po walce o 3/4 dł. Tot. 8,50, franc. 7,50 i 14 zł.

Gon. 5. dyst. 1300 m. nagr. 3000 zł. 1. Kid, j. Balcer, 2. Money Moon (18,5), 3. Iris (13), 4. Juras (20). Wygr. w 1 min. 18 s. pewnie o 2,5 dł. Tot. 19,50, franc. 9,50 i 8.50 zł.

Gon. 6. dyst. 2.100 nagr. 1.600 zł. 1) Murat II ż. Fomienko, 2) Kropidło (117), 3) Momus II (9), 4) Kreon (15), wygr. w 2 min. 17 sek. łatwo o 3 dł. Tot. 21, franc. 10,50 i 22,50 zł.

Gon. 7. dyst. 2.400 nagr. 2.400 zł. 1) Huzar ż. Pasternak, 2) Orlean (20), 3) Augustus Rex. (24,5), 4) Neptun (22,5), 5) Tototte (80,5), 6) Sandomierz (20,5). Wygr. w 2 min. 34½ sek. w walce o łeb. Tot. 28, franc. 13 i 13.

Gon. 8. dyst. 1.300, nagr. 1.400 zł. 1) Pociecha ż. Gill, 2) Tasmania (73), 3) Narbona (25,5), 4) Nebraska II (35,5), 5) Ivresse (17,5), 6) Tęsknota (115,5). 7) Nerida (163,5), 8) Sama Jedna (340). Wygr. w 1 min. 21 sek. łatwo o 2 dł. Tot. 13, franc. 7, 12,50 i 9.

Gon. 9. dyst. 2.100 nagr. 1.600 zł. 1) Łaps ż. Sauerland, 2) Orfeusz (105), 3) Desir (14), 4) Marion (62), 5) Magnat (152), 6) Tęczyn (119). Wygr. w 2 min. 17 sek. w walce o szyję. Tot. 29,50, franc. 9.50 i 6.

ABC sportowe

Kursy pływania i wiosłowania

W dniu 14 b. m. w drugim miejskim ośrodku W. F. (Wybrzeże Saskiej Kępy 34) rozpoczynają się kursy pływania i wiosłowania.

Kursy nauki pływania obejmą — pływanie stylami klasycznym, naturalnym, na wznak, nurkowanie, skoki startowe i trampolinowe oraz ratownictwo. Kursy nauki wiosłowania — jazdę na kajakach, hamburkach, czwórkach półwyścigowych i żaglówkach. Lekcje odbywać się będą indywidualnie i grupami. Nauka jest bezpłatna.

Na kursy zgłaszać się może młodzież szkolna, akademicka, członkowie stowarzyszeń sportowych i P. W. oraz nie stowarzyszeni w wieku od 10 do 35 lat.

Zgłoszenia, informacje i zapisy przyjmuje kierownik Miejskiego Ośrodka pod wyżej podanym adresem w godz. 15 — 17 oraz Miejski Urząd W. F. — Nowy Świat 39 w godz. 11 — 13-ta.

Braddock zawieszony

Jak przewidywano, mistrz świata Braddock nie stawił się na mecz o mistrzostwo świata ze Schmellingiem, wyznaczony na dz. 3 b. m. Wobec powyższego bokserska komisja nowojorska skazała Braddocka i jego menagera Joe Gouda na karę pieniężną 1.000 dolarów i zawieszenie na czas nieogłoszony.

Kronika sportowa

DOBRE WYNIKI WŁOCHÓW

Lekkoatleci włoscy uzyskali ostatnio szereg dobrych wyników, a mianowicie:

800 mtr. — Mario Lanzi 1:50,8 min. przed Guasconi 1:53,8 min. i Donadio 1:55,3 min.

Dysk — Oberweger 48,28 m.

W dal — Mattei 832 ctm.

AUTOMOBILOWY REKORD ŚWIATA

Na autostradzie pod Florencją inż. J. Furmanik (Włochy) ustanowił rekord świata na kilometr lancé w kategorii wozów 1500 ctm. sześć. wynikiem 238 klm. 600 m. na godzinę.

Poprzedni rekord ustanowiony był w 1929 r. przez Amerykanina Duray i wynosił 230 klm. 621 m. na godzinę.

O PUCHAR DAVISA

W niedzielę rozpoczyna się w Wiedniu ciekawy 3-dniowy mecz tenisowy Austria — Poł. Afryka. Afrykańczycy wystąpią w swoim składzie Davis Cup'owym, a mianowicie: Kirby, Farquarson, Cedes i Fannin.

NOWY REKORD EUROPY

Na zawodach pływackich w Casablanca zawodnik węgierski Grof zwyciężył w biegu na 400 mtr. stylem dowolnym, uzyskując świetny czas 4:47 min.

Wynik jest nowym rekordem Europy.

to jest tak

POSEŁ RUBINSTEIN MA GŁOS

Podczas dyskusji w komisji oświatowej nad sprawą nowelizacji ustawy o szkołach akademickich zabrał głos poseł Rubinstein. Bo jakże mogło zabraknąć Rubinsteina w tak ważnej dyskusji. Rubinsteiny muszą być wszędzie...

Poseł Rubinstein wysunął postulat, by zaostrzyć przepisy dyscyplinarne dla studentów. Oczywiście p. poseł Rubinstein chce, żeby polską młodzież akademicką trzymać w żelaznych uściskach dyscypliny. Poseł Rubinstein oczywiście nie chce, aby polska młodzież mogła się swobodnie wychowywać w duchu obywatelskim na wyższych uczelniach. Bo pocóż gojom wychowanie obywatelskie?

Do swobodnego życia politycznego niech się przecież przygotowują współwyznawcy posła Rubinsteina.

NIEMCY NA ROZDROŻU

Aczkolwiek nieoficjalne, będące jednak już dokonanym faktem częściowe zerwanie przez hitlerowskie Niemcy stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską wieńczy ostatnią anty-katolicką politykę brunatnych Niemiec. Zaczęło się od zbyt daleko w duchowe życie młodych Niemców wdzierającej się propagandy hitlerowskiej w wychowaniu oraz przeciwstawiania katolicyzmowi neogermańskiego pogaństwa, co spowodować musiało reakcję w postaci znanej encykliki papieskiej. Dalszym etapem była otwarta walka z organizacją Kościoła w Niemczech przy użyciu najmniej wybrednej broni szykan policyjnych i nazbieranych skrzętnie seksualnych procesów. Towarzyszyła im zorganizowana i niczem nie okiełznana akcja w prasie oraz w wystąpieniach publicznych brunatnych przywódców. Odwołanie — w tej czy innej formie — ambasadora Niemiec z Watykanu było jedynie wyciągnięciem ostatecznych konsekwencyj z wytworzonej sytuacji i postawieniem kropki nad i.

Ostatni krok Niemiec i cały ich stosunek do Kościoła Katolickiego zasługuje na najsilniejsze potępienie. Mimo dzisiejszej silnej pozycji narodowego socjalizmu w Niemczech krok ten musi w przyszłości wywrzeć doniosłe bardzo zmiany i spowodować wewnętrzne powikłania: wypowiedziana bowiem została przez hitlerowski reżim walka z największą siłą moralną na ziemi, walka której nikt nie rozstrzygnął na swoją korzyść.

ŚMIERĆ GEN. MOLA

Tragiczna śmierć gen. Mola wywała duże wrażenie nie tylko w samej Hiszpanii. Nie jest to zresztą pierwsza strata dowództwa narodowych wojsk, spowodowana katastrofą lotniczą: W pierwszym dniu powstania zginął bowiem również w katastrofie lotniczej gen. San Jurio, upatrzony na kierownika politycznego i naczelnego wodza wojsk narodowych. Na jego miejsce wysunął się obecny wódz naczelny gen. Franco.

Śmierć gen. Mola może mieć w dalszym przebiegu działań wojennych doniosłe znaczenie; zmarły bowiem generał stanowił w dowództwie narodowym kto wie, czy nie najwybitniejszą osobistość. W wszelkich prowadzonych pod jego dowództwem operacjach wojennych wojska narodowe odnosiły zdecydowane sukcesy, mimo iż toczone one były w niezbyt sprzyjających warunkach i przy małych siłach wojskowych.

Gen. Mola politycznie uważany był za narodowego republikanina, przeciwnika monarchii. I ta okoliczność nadaje również śmierci jego pewne znaczenie na przyszłość.

Jubileusz biskupa włocławskiego

Dnia 29 maja r. b. J. E. ks. biskup Radański obchodził dziesiątą rocznicę swej sakry biskupiej. Ostatnie osiem lat sprawował rządy w diecezji włocławskiej. W dniu tym pontyfikalną Mszę Św. na intencję Ordynariusza diecezji odprawił J. E. Ks. biskup sufragan Owczarek.

Znamienny wzrost idei narodowo-radykalnej

Ostatnio odbył się w Katowicach zjazd ideowych przyjaciół „Kuźnicy". Na zjeździe tym uchwalono cały szereg interesujących rezolucyj. Najciekawsza z tych rezolucyj brzmi:

Przeobrażenia, jakie dokonują się w powojennym pokoleniu polskim, świadczą o zdrowiu i tężyźnie narodu polskiego. Stosunek władz naszego państwa do tych przeobrażeń nie jest pozytywny, a stąd niewłaściwy. Utrudnia bowiem ich normalny rozwój, oraz paczy tendencje i drogi tych przemian. Stosunek ten dla dobra państwa polskiego winien ulec stanowczej zmianie. Ruch społeczno - polityczny, jaki tworzy powojenne pokolenie polskie, o mocnej i zdecydowanej ideologii narodowej i radykalnej, w którą wierzy bezwzględna większość tego pokolenia, jest jedynym czynnikiem, który może dokonać wielkich zmian w Polsce i jedynym skutecznym środkiem zaradczym przeciwko doktrynie komunistycznej, uprawiającej coraz energiczniejszą propagandę w Polsce.

Uchwała powyższa jest jednym z wielu objawów żywiołowego rozrostu idei narodowo - radykalnej.

Zlot Sokoli

Odezwa okręgu warszawskiego

Od władz okręgu warszawskiego „Sokoła" otrzymujemy następującą odezwę:

DRUHNY I DRUHOWIE!

W dn. 27 — 29 czerwca br. — Zlot w Katowicach.

Na Zlot! Brzmi hasło po całej Polsce! Wszędzie gorączkowe przygotowania, wszędzie starania, aby jaknajwięcej druhów i druhen wzięło w nim udział, by ramię przy ramieniu, stanąwszy na boisku dać dowód swej siły i mocy. Niech ze wszystkich piersi zabrzmi głos „Dla Ciebie Polsko" — jako wyraz wspólnych wysiłków i zadokumentowanie naszych dążeń.

Do Was więc druhowie i druhny zwracamy się z wezwaniem „Na Zlot!"

Z Warszawy odejdą dwa specjalne pociągi sokole. Wzywamy wszystkich do jaknajliczniejszego zapisywania się. Zapisy przyjmują i wszystkich informacji udzielają poszczególne gniazda, lub Zarząd Okręgu: tel. 657-05, godz. 16 — 19.

Za Zarząd Okręgu Prezes (—) M. Dubowski, Sekretarz (—) St. Filipiński.

B. dyrektor Giełdy Mięsnej skazany za nadużycia

W czwartek został ogłoszony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie b. wiceprezesa Giełdy Mięsnej i starszego cechu zrzeszonych rzeźników, żyda Beniamina Erlicha, oskarżonego o nadużycia pieniężne.

Sąd skazał oskarżonego na półtora roku więzienia, 5 tysięcy zł. grzywny, oraz na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 3-ch lat.

Na mocy amnestii karę więzienia obniżono do 9-ciu miesięcy i zaliczono areszt śledczy, a grzywnę darowano, zasądzono jedynie 580 zł. kosztów sądowych.

NOWOCZESNA WZOROWA PRZECHOWALNIA FUTER Przeróbki i reperacje OBECNIE TANIEJ
Duży wybór modeli wiosennych i LISÓW J. UJEJSKA WARSZAWA Nowy Świat 29 tel. 605-33

Umowa reguluje ruch kolejowy między polskim i niemieckim Śląskiem

W związku z wygaśnięciem w dniu 15 lipca 1937 r. postanowień kolejowych konwencji górnośląskiej toczyły się kolejowe rokowania między Polską a Niemcami, które zakończyły się dnia 2 czerwca 1937 r. podpisaniem umowy regulującej ruch kolejowy na przejściach granicznych między polskim i niemieckim Śląskiem.

Odnośna umowa wprowadziła do istniejącego stanu rzeczy zmiany, polegające na tym, że zostały zamknięte dla ruchu kolejowego mniej ważne przejścia kolejowe. Poza tym zniesiona została wspólność rewizji celnej i paszportowej na wszystkich przejściach kolejowych górnośląskich. Wyjątek stanowi utrzymana nadal na 3 lata wspólność rewizji celnej i paszportowej w Bytomiu.

W ruchu tramwajowym i autobusowym przez granice pozostanie zachowana komunikacja po polskiej i niemieckiej stronie z tym jednak, że tramwaje i autobusy będą dochodziły tylko do granicy państwa, gdzie podróżni muszą się przesiadać.

Wreszcie istniejący dotąd uprzywilejowany wolny od rewizji celnej i paszportowej ruch tranzytowy kolejowy i tramwajowy ustaje z dn. 15 lipca 1937 r. w zupełności.

Rokowania z dziedziny taryf kolejowych rozpoczną się około 14 czerwca b. r. w Warszawie.

Gramy tylko w kolekturach chrześcijańskich

CHLEWIŃSKA JADWIGA, Mazowiecka 14.

DZIERZANOWSKI J. N. Świat 64 — Freta 5 — Gniezno — Chrobrego 2.

DZIEWULSKI J. Krak. Przedm. 9.

GRUBIŃSKA MARIA GABR. Królewska 7 m. 7.

I. HAŁADEJOWA p. f. „Szukasz Szczęścia — Wstąp na chwilę". Centrala: Warszawa N. Świat 68. Oddziały: Krak. Przedm. 87, N. Świat 30, Marszałkowska 86, Chłodna 68.

I. HORODYSKA i S-ka „ALJOT", Senatorska 37. Konto PKO 10297

LANGER JULIAN Marszałkowska 121. Dworzec Główny i Średnicowy, Wolska 13, Targowa 46, Poznań Mielżyńskiego 21. Konto PKO 1667.

„POD BIAŁYM SŁONIEM" Bracka 9, tel. 711-56.

ROLAŃSKI J. Al. Jerozolimskie 22

SZYLER ANTONI, Bracka 10, tel. 9.71-51.

TARKOWSKI W. Marszałkowska 68, handel win.

WOLAŃSKA A. N. Świat 19.

WOYNA S. Chmielna 20, kont. PKO Nr. 1886.

Podróżuj samolotem

Min. Świętosławski czy ks. Czetwertyński?

Kto się cieszy większym zaufaniem w redakcji „Warsz. Dzienn. Nar."

(k) „Warszawski Dziennik Narodowy" we wstępnym artykule dziękuje min. Świętosławskiemu, pisząc:

> W każdym razie należy wyrazić p. ministrowi oświaty wdzięczność, że wystąpił ze szczerością; że odsłonił nie jedno, co inni usiłowali osłaniać i zakrywać.

Skąd pochodzi ta wdzięczność „Warszawskiego Dziennika Narodowego"? Okazuje się, że chodzi o ostatnie przemówienie min. Świętosławskiego. „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze, myśląc o komerszu Arkonii, że

> Przemówienie to wyjaśnia przede wszystkim, jaki charakter ma ta cała akcja nad „zmianą nastrojów w społeczności akademickiej". Z różnych stron podkreślano bardzo mocno, że jej treść jest wojskowa: po prostu manifestacja uczuć młodzieży do wojska i jej przywiązanie armii. Ale jeśli mówi się o zmianie nastrojów młodzieży, to należy przyjąć, że cel tej akcji jest wyraźnie polityczny. W przeciwnym razie należałoby przypuścić, że młodzież akademicka ma zmienić dopiero swoje nastroje w stosunku do wojska; a także przypuszczalnie byłoby dla niej obelgą. Albo więc manifestacja wojskowa, albo akcja polityczna; wynurzenia p. ministra oświaty wyjaśniają sytuację, że chodzi tu o cele polityczne.

Tak więc wreszcie „Warszawski Dziennik Narodowy" znalazł powołanego informatora o komerszu Arkonii. Ani adw. Rabski, b. kierownik organizacyjny Stronnictwa Narodowego na m. Warszawę, ani adw. Stypułkowski, obrońca Adama Doboszyńskiego, obecni jak wiadomo na komerszu „nie byli dostatecznie kompetentni, by tę sprawę redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego" autorytatywnie wyjaśnić. Ale może dwaj działacze nie dają „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu" dostatecznej gwarancji, jeśli chodzi o ich ortodoksję polityczną, gdyż, jak wiadomo, są zawieszeni w prawach członków Stronnictwa Narodowego za niekarność organizacyjną. W takim razie pozostaje inny uczestnik komerszu, Seweryn Czetwertyński, jeden z firmowych przywódców Stronnictwa Narodowego, którego karność nie budzi wątpliwości, gdyż, jak wiadomo, na komerszu był za zezwoleniem władz Stronnictwa Narodowego.

Mimo to „Warszawski Dziennik Narodowy" za bardziej powołanego informatora uważa p. min. Świętosławskiego, pominiętego, jak wiadomo na liście zaproszonych na komersz i na skutek tego nieobecnego na tym komerszu.

Likwidacja O.Z.N.

Niezwykłą niespodziankę sprawił nam „Kurier Poranny". Podobał mu się nasz artykuł wstępny, poświęcony Ozonowi. „Kurier Poranny" pisze bowiem:

> Można wnioskować, że „ABC" zachęca Obóz Zjednoczenia Narodowego do realizacji programu („jak najszybszej akcji"), tym bardziej, że niedwuznacznie w innym miejscu artykułu aprobuje stanowisko płk. Kowalewskiego w sprawie żydowskiej.

Ciekawe, czy redakcja „Kuriera Porannego" doczytała nasz artykuł do końca i zauważyła następujący ustęp:

> Dlatego pierwszym posunięciem OZN-u, które by go mogło wprowadzić na właściwą drogę, musiałoby być poprostu rozwiązanie tej organizacji.

Jeśli „Kurier Poranny' uważa, że radziliśmy Ozonowi szybkie realizowanie swego programu, to się myli. My radzimy jedynie, jak najszybsze zlikwidowanie tej organizacji. Jeśli „Kurier Poranny" uważa to za realizację programu O. Z. N., to w takim razie stanowiska nasze są całkowicie zgodne.

Nasz dział ochrony nazwisk

Dziś 23 kandydatów do zmiany

Tym razem tylko trzech żydów

Poniżej podajemy dalszą listę nazwisk, które mają być przybrane w drodze zmiany:

1. Mieczysław Diećiontko wnosi o zmianę nazwiska na Dąbecki, Zborowicz, lub Zaborowski.
2. Jerzy Kawałek — na Korski, Korzycki lub Korzyński.
3. Jan i Konstanty Kozioł — na Kozłowski.
4. Michał Kożuszek — na Ostrowiecki, Orlicki, lub Krasnostawski.
5. Mieczysław Kwik — na Kwarecki, Dobrowolski, lub Kosodrzewski.
6. Franciszek Kutt — na Kruszyński, Krysiński, lub Kruszewski.
7. Jan Marchewka — na Marchocki, Marchewski, lub Marchwicki.

Sprzeciwy w powyższych siedmiu sprawach należy wnosić do urzędu wojewódzkiego warszawskiego do dnia 18 b. m.

8. Tadeusz Bąk — na Taszycki.
9. Aleksander Bąk — na Niemczyński.
10. Ludwik Burdyl — na Stafiński, Drużyński lub Sokolski.
11. Józef Ciapa — na Ciesielski, Czorowski lub Czerwiński.
12. Adam Czort — na Czowicki.
13. Antoni Gnojek — na Gnojkowski.
14. Maria Gryś — na Grodecka.
15. Petronela Migała — na Hajduk.
16. Józef Kutas — na Wiśniewicz.
17. Władysław Najduch — na Łączewski.
18. Józef Pokraka — na Polański, lub Porębski.
19. Franciszek Prośniak — na Garbaczyński, Zaniewski, lub Grabowski.
20. Franciszek Prostak — na Proszowski, Maniecki, Podgórski lub Powierski.
21. Zdzisław Rybka — na Chaczewski, Chachewski lub Latyński.
22. Chaim Schenker — na Schoenker.
23. Adam Wałach — na Strzałkowski lub Łuszczewski.

W powyższych sprawach sprzeciwy zgłaszać należy do urzędu wojewódzkiego krakowskiego do dnia 29 b. m.

Do sprzeciwu należy dołączyć akt stanu cywilnego (np. metrykę) stwierdzający prawo używania danego nazwiska oraz nalepić (ale nie kasować) znaczek stemplowy zł. 5 i po 50 gr. od załącznika.

W liście podanych dziś nazwisk zwracają uwagę niektóre zmiany, które chętnie odradzilibyśmy zainteresowanym.

Wychowanek szkoły rabinackiej — przemytnikiem

Pół miliona złotych w walizie o podwójnym dnie

Niedawno aresztowano w Warszawie obywatela węgierskiego Ernesta Wiedera, podejrzanego o przemyt walut. Okazuje się obecnie, że natrafiono na aferę o zasięgu międzynarodowym.

Wiedera aresztowano w momencie, gdy przybywszy z Gdańska do Warszawy samolotem jechał z lotniska do miasta. Szczegółowa rewizja jego bagaży nie dała początkowo wyników. Przy bliższym jednak zrewidowaniu jednej z walizek stwierdzono, że posiada ona bardzo precyzyjnie wykonane podwójne dno i ściany. Waliza ta zawierała ubrania o wiele przekraczające wzrost Wiedera.

Między podwójnymi ścianami walizy znaleziono obce walory we frankach, funtach angielskich i t. d., wartości nominalnej, przekraczającej pół miliona złotych. Prawdopodobnie Wieder usiłowałby sprzedawać te papiery w Warszawie po cenach wyższych od notowań giełdowych.

Bliższe śledztwo wykazało, że Wieder jedenaście razy odwiedzał Gdańsk meldując się tam tylko raz jeden. W Polsce bawił kilkakrotnie, mianowicie: w Warszawie, Krakowie i Cieszynie. Odwiedzał również Wiedeń i Pragę Czeską.

Śledztwo ustaliło następnie, że Wieder pochodzi z żydowskiej rodziny rabinackiej i ukończył „jeszybot" w Koszycach. Uprawia on skrupulatnie praktyki religijne i kiedy w dniu aresztowania dano mu obiad, odmówił przyjęcia go, gdyż potrawy nie były koszerne.

Wyniki śledztwa wskazują, że Wieder obracał wielkimi sumami. Prawdopodobnie jest on członkiem międzynarodowej bandy przemytników walut i walorów. Trudno w chwili obecnej ustalić straty skarbu państwa, niemniej jednak sięgają one pewnie kilku milionów złotych.

Sprawa Wiedera łączy się z aferami przemytniczymi niejakiego Urbacha, który za przewóz walut do Gdańska w nóżkach od kanapy, skazany został w Gdyni na więzienie, oraz Landsteina i Indycha vel Indyka Majera i innych.

Policja polska prowadzi akcję w kierunku zlikwidowania całej bandy.

Przywrócić autonomię akademicką!

Rezolucja czy zmiana ustawy?

Dyskusja w komisji sejmowej

W piątek rano obradowała sejmowa komisja oświatowa w obecności wiceministra Ujejskiego nad rządowym projektem noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Posiedzenie było krótkie, ponieważ o 11-tej zbierał się Sejm. Przedyskutowano jedynie ustęp 1 art. 3 noweli. Poprawkę ks. Lubelskiego, aby łączenie wydziałów, ich podział oraz tworzenie i zwijanie oddziałów studiów i katedr odbywać się mogło jedynie na wniosek Rady Wydziałowej, odrzucono. Żywą dyskusję wywołał wniosek posła Budzińskiego o skreślenie propozycji rządu, by katedra obsadzona mogła być zwijana jedynie na wniosek Rady Wydziałowej. Wniosek odrzucono większością jednego głosu. Votum mniejszości w tej sprawie zgłosił poseł Hoppe.

Dalszą dyskusję odroczono do wtorku 8 bm. Głównym jej i wzbudzającym największe zainteresowanie punktem będzie sprawa młodzieży. Jak słychać referent projektu rządowego pos. Drozd Gierymski stoi na stanowisku aby żądanie przywrócenia autonomii akademickiej było postawione w formie rezolucji sejmowej. Natomiast pos. Budzyński uważa, że taką zmianę należy wprowadzić w ustawie, aby młodzież nie zależała od dobrej woli miinstra i aby nie mógł on rozporządzeniem znosić imunitetu akademickiego. (z)

KOLCE BEZ RÓŻ

NUMEROWANIE

Kilkanaście miesięcy temu wprowadzono numery dla młodzieży szkolnej noszone na rękawach w kolorze niebieskim lub czerwonym.

Kilka miesięcy temu zmieniono numery samochodowe z białych z czarnym napisem, na czarne z napisem białym.

Kilka dni temu obdzielono policjantów białymi tabliczkami do noszenia na piersi z numerem uprzednio noszonym na czapce.

Jednym słowem robi się co można i robi się wiele.

W tak krótkim czasie tyle zmian.

Można jeszcze przewidywać zmianę numeracji domów, kołnierzyków, obuwia, dorożek i podobno ma być powołana specjalna komisja do opracowania systemu zmian numerów telefonicznych. A opozycyjnym malkontentom ciągle mało!

JAK BĘDZIE W PARYŻU

Podobno na przewodników po terenach Międzynarodowej Wystawy w Paryżu, zaangażowano dzikich Beduinów z pustyni Sahara, ponieważ ci najlepiej orientują się w wielkich i pustych terenach. (zast)

Syndykat wileński bez żydów

Walne zebranie syndykatu dziennikarzy wileńskich, które odbyło się dn. 30 bm. po rozpatrzeniu spraw znajdujących się na porządku obrad, uchwaliło: 1) wskutek podania się do dymisji prezesa i zarządu syndykatu, powołać nowy zarząd w składzie: prezes — dr. Walerian Charkiewicz, członkowie — Zofia Kownacka, Marian Szydłowski, Józef Mackiewicz i Tadeusz Cieszewski. Zastępcy: Jacek Rolicki i Jarosław Niecięcki, 2) w sprawie zorganizowania sekcji żydowskiej walne zebranie wypowiedziało się negatywnie i uchyliło poprzednią uchwałę z roku 1935.

W skład władz Syndykatu wileńskiego nie wszedł ani jeden żyd.

Najpoczytniejsi autorzy polscy

Na ostatnio odbytym zjeździe Związku Księgarzy polskich podczas herbatki pożegnalnej przeprowadzono plebiscyt na temat którego współczesnego autora polskiego najlepiej się obecnie sprzedaje w księgarniach? Wydawca najlepiej „idącego" autora miał złożyć 100 zł. na budowę Schroniska Księgarza w Przeźmirowie.

Okazało się po obliczeniu głosów, że na pierwszym miejscu stoi Zofia Kossak-Szczucka, a po niej — Arkady Fiedler, T. Dołęga-Mostowicz, Kornel Makuszyński i Zygmunt Nowakowski.

Od spartańskiej laski

do nowoczesnego szyfru

Kryptogramy i szyfry — którymi posługują się kancelarie dyplomatyczne i armie współczesne, dla utrzymania w tajemnicy przed okiem niepowołanych treści swych zleceń i rozkazów, — znane były już w starożytności. Równocześnie z rozpowszechnieniem sztuki czytania i pisania, wyłoniła się konieczność osłonięcia tajemnicą dokumentów przeznaczonych dla ściśniego grona osób zaufanych. Sposób kryptograficznego zniekształcenia listów i rozkazów był przedewszystkim stosowany w wojsku i dyplomacji.

LASKA SPARTAŃSKA

Najprostszy sposób sporządzania kryptogramu — to jest pisma, którego treść jest ukryta dla oka zwykłego czytelnika — znali Spartanie. Na wypadek wojny rada najwyższa wręczała dowódcy wyruszającemu w pole laskę przepisanej długości i grubości. (Stąd wywodzi się późniejsza buława marszałkowska).

Druga taka sama laska spoczywała w opieczętowanej skrzyni, w siedzibie rady najwyższej. Gdy trzeba było wysłać tajny rozkaz, laskę owijano wąskim pasmem skóry, na której, pionowo wypisywano treść rozkazu. Posłaniec udający się do obozu wodza otrzymywał długi pas skóry zapisany literami, nie mającymi dla niego żadnego związku. Wódz otrzymawszy zapisany skrawek skóry nawijał go spiralnie na laskę daną mu przed wyruszeniem w pole, tak, że brzegi skóry ściśle do siebie przylegały i mógł z łatwością odczytać pismo najwyższej rady.

KOD JULIUSZA CEZARA

Juliusz Cezar miał swój własny kod (tajemne pismo), w którym każda litera słowa zastąpiona była przez 4-tą po niej następującą. A zastępowano przez d, b przez e, c przez f i t. d. Roma — Rzym, wyglądało w tym transkrypcji URPD.

Cesarz Augustus przejął sposób Cezara, zastępując go dowolnym porządkiem liter zastępczych. Ten sposób przyjął się na całym Wschodzie, a nawet w krajach Europy. Na amuletach, pochodzących z okresu przed Chrystusem i z wczesnego średniowiecza, znajdujemy często bez składu i ładu litery i słowa tajemnicze, których znaczenia dziś już odgadnąć nie możemy. W przepisach Marcellusa, znajdujemy np. taką formułkę przeciwko chorobie oczu „In non dercomaros axasiton". Niewątpliwie jest to kryptogram, zawierający nazwę skutecznego leku lub zabiegu. Nazwa jest tak zręcznie ukryta, że trudno się jej doszukać.

KWADRAT MAGICZNY

Niedawno, bo zaledwie przed 10 laty, zdołali cierpliwi badacze starożytności odnaleźć sens w magicznym kwadracie wyrazów:

s a t o r
a r e p o
t e n e t
o p e r a
r o t a s

Formułka ta w tej postaci znana była w Małej Azji w IV wieku naszej ery. W średniowieczu umieszczano ją często na oddźwiach kościołów, a dziś jeszcze spotykamy ją na amuletach w Ameryce środkowej i południowej. Formułka ta zawiera dwa razy pierwsze słowa modlitwy: Pater noster — oraz podwojne a i o (alfa i omega), co było w starożytności i wczesnym średniowieczu stosowanym powszechnie zaklęciem. Inną powszechnie stosowaną metodą było zastępowanie samogłosek przez cyfry 1:6.

CYFRY I KROPKI

Oprócz wymienionych powyżej sposobów posługiwano się często obcym alfabetem albo też specjalnymi znakami, zastępującymi litery alfabetu. Rzymianie np. posługiwali się greckim, Grecy — łacińskim alfabetem. W którymś z kryptogramów IX wieku pomieszano znaki alfabetu greckiego, koptyjskiego i arabskiego. Pewien badacz historii i kryptogramów stwierdził, że w starożytności posługiwano się 47 różnymi alfabetami w szyfrach wojskowych i dyplomatycznych.

W starożytności znanym był również sposób, polegający na zastąpieniu samogłosek kropkami lub kreskami: a oznaczano... e=:, i =:-, o=::, u=:-:. Pierwszy wspomina o tym sposobie Ezeasz z Stymfalos w swym traktacie o sztuce wojennej. Średniowiecze, wrogie wszelkim tajemnym praktykom, potępiało posługiwanie się kryptogramami. Jeszcze w 1623 roku wydział teologiczny uniwersytetu paryskiego wystąpił przeciwko dziełu ks. Jana Belot o „piśmie i znakach tajemnych", wydanemu w 1621 roku.

W czasach nowożytnych sposoby przekazywania tajnych rozkazów i dokumentów stały się bardziej skomplikowane. Opanowanie ich wymaga dziś specjalnej wiedzy i nierzadko wybitnych zdolności matematycznych. Szyfr współczesny w niczym nie przypomina sposobów, stosowanych w starożytności i średniowieczu, które w porównaniu z metodami dzisiejszymi były dziecinną zabawką.

Niezwykły koncert na 25 skrzypcach Strad.variusa

Komitet wystawy ku czci Stradivariusa w Cremonie zorganizował niezwykły koncert. Oto 41 solistów włoskich wystąpi na tym koncercie, grając na 25 instrumentach Stradivariusa, 16-Amatiego i Guarneriego, które to instrumenty zebrano z całej Europy na wielką wystawę starego lutnictwa, zorganizowaną w Cremonie z okazji 200-ej rocznicy śmierci genialnego mistrza z Cremony.

Z sali koncertowej

Młode talenty w Konserwatorium

(I-szy popis absolwentów Państw. Konserw. Muz.)

Trzech absolwentów — kompozytorów wystąpiło na I-szym popisie uczniów Konserwatorium muzycznego: Witold Lutosławski, Stefan Kisielewski i Zbigniew Turski.

Pierwszy z nich jest uczniem prof. W. Maliszewskiego i zdradza niewątpliwy talent kompozytora. Już fortepianowa Sonata jego zwiastowała świeżość pomysłów i dużą muzykalność. Wykonana na popisie pod dyrekcją Bierdiajewa Fuge na orkiestrę symfoniczną utrwaliła dobrą opinię o nim, choć ogólne wrażenie utworu było raczej ujemne, wskutek pewnej niejednolitości faktury i słabego brzmienia orkiestrowego fugi. Lutosławski powinien dużo pracować nad sobą, pogłębić swą wiedzę, wyjechać na dalsze studia zagraniczne, zdobywać technikę i studiować nowe partytury współczesne.

Bardziej dojrzałym jest Stefan Kisielewski, uczeń słynnego profesora Kazimierza Sikorskiego. Jego Uwertura na orkiestrę ma sporo momentów zupełnie udanych, posiadających własne oblicze. Konstrukcja Uwertury Kisielewskiego przypomina chwilami budowę Uwertury Palestra, której klasycyzujący schemat formalny, mógł wywrzeć podświadomy wpływ na inwencję młodego kompozytora.

Największą niespodziankę jednak sprawił koncert fortepianowy Z. Turskiego doskonale odegrany przez młodego pianistę M. Weinberga (ucznia prof. J. Turczyńskiego). Z. Turski choć jest uczniem Rytla, posiada niewątpliwie dużo talentu i nawet polotu. „Nauka" u Rytla nie popsuła jego wrodzonych zdolności. Niewątpliwie po wyjściu z Konserwatorium i po uwolnieniu się od „opieki", może się on rozwinąć pięknie w przyszłości.

Pozatem w omawianym popisie wzięły udział pianistki: Szamotulska (uczenica M. Kimontt-Jacynowej), St. Zosakiewiczówna (ucz. P. Lewieckiego), E. Patron-Hellerowa (ucz. Z. Buckiewiczowej), T. Wojtaszewska (uczenica najpoważniejszego z profesorów Z. Drzewieckiego), A. Biezuńska (ucz. J. Turczyńskiego), oraz śpiewaczka J. Szczygłówna (ucz. M. Jankowskiej).

Zapowiedziane w programie popisu wykonanie fragmentu „Requiem" Witolda Lutosławskiego nie doszło do skutku z przyczyn bliżej nie znanych.

Michał Kondracki

Burzę w Grecji wy.ołały

Otwory do całowania

w rękawiczkach damskich

Klub postępowych kobiet w Atenach ogłosił znamienną uchwałę: rękawiczki będą odtąd posiadały otwór, przez który panowie będą mogli całować rączki pań. Zarząd zwrócił się już do wszystkich wytwórni rękawiczek z tym, by zechciały uwzględnić postulaty pań i wykonać rękawiczki z maleńkimi otworami, po przez które każdy dżentelmen jest zobowiązany ucałować dłoń pani.

Postanowienie klubu Greczynek wywołało ogromną burzę w sferach towarzyskich, stanowiąc główny temat rozmów. Ważne zagadnienia polityki wewnętrznej zbladły przy sprawie całowania rączek. Ze szczególnie ostrym protestem wystąpiły zrzeszenia lekarskie, domagając się od władz ingerencji i zakazu wyrobu rękawiczek z otworami. Lekarze swoje stanowisko motywują względami higieny i łatwością przenoszenia zarazków.

W odpowiedzi na to postępowe panie demonstracyjnie noszą rękawiczki z otworami, pokazując się w nich na licznych przyjęciach i wycieczkach. Do grona klubu należą małżonki dygnitarzy i wybitnych urzędników, zajmujących w hierarchii państwowej poważne miejsce. Na widok tych osób cichną dysputy i spory. Panowie z wdziękiem podchodzą do pani ministrowej lub prezesowej, całując ją z uszanowaniem w.... dziurkę rękawiczki.

500-lecie urodzin Kallimacha

nauczyciela Jagiellonów

Włoski świat kulturalny obchodzi w roku bież. 500-ą rocznicę urodzin w toskańskim mieście San Gimignano znakomitego humanisty XV wieku, uczonego, męża stanu i poety oraz jurysty Filipa Kallimacha Buonacorsi.

NAUCZYCIEL JAGIELLONÓW

Postać Kallimacha znana jest polskim historykom kultury, bowiem Kallimach spędził wiele lat w Polsce na dworze Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta, jako sekretarz królewski i nauczyciel młodych Jagiellonów. Zmarł niespodziewanie w Krakowie w czasie idącej z Węgier zarazy w 59-ym roku życia w r. 1496 i pochowany został w kościele OO. Dominikanów.

PISMO PODESTY SAN GIMIGNANO

W związku z jubileuszem 500-lecia urodzin Kallimacha podesta m. San Gimignano, komandor Ugo Pratellesi nadesłał na ręce prezydenta m. Krakowa następujące pismo:

„Obywatelstwo miasta San Gimignano, w którym przed 500 laty ujrzał światło dzienne Filip Buonacorsi, znakomity historyk, poeta i jurysta kieruje swe wzdzięczne uczucia i myśli ku miastu Krakowowi, jako temu które przekazało potomnym pamięć sławnego polskiego męża stanu zapomocą pomnika z złoconego bronzu".

ODPOWIEDŹ KRAKOWA

W odpowiedzi prezydent Krakowa wysłał na ręce podesty odpowiedni list.

Do pisma załączona została artystyczna publikacja „Stary Kraków" dr. J. Dobrzyckiego oraz miedzioryt art. grafika Wład. Zakrzewskiego z wizerunkiem płyty nagrobnej Kallimacha, wykonanej wedle modelu Wita Stwosza, będącej jednym z najcenniejszych zabytków odlewnictwa przełomu XV i XVI wieku.

Życie kulturalne

RADIO

Dnia 12 czerwca rozpocząć ma swe obrady w Wiedniu międzynarodowy kongres poświęcony badaniom fal krótkich, w którym wezmą udział wybitni badacze techniki fal krótkich. Kongres ten zakrojony na wielką skalę, połączony będzie z interesującą wystawą. Zgłoszono ponad 100 referatów.

MUZYKA

„Kasseler Post" we Frankfurcie n/M. donosi, że Ryszard Strauss skończył swą nową operę „Daphe".

NAUKA

Akademia Nauk Przyrodniczych w Halle obchodziła w dniach 28 — 30 maja 250-tą rocznicę swego istnienia. W auli uniwersytetu w Halle odbyła się uroczysta akademia jubileuszowa z udziałem delegatów zagranicznych.

Niezwykły jubileusz

W b. m. Jan Sobeszczyk kamerdyner u gnieźnieńskiego arcybiskupa obchodził jubileusz 50-letniej pracy. Niedawno, gdy cała służba pałacowa zebrała się w sali audiencjonalnej, by ks. kardynałowi Prymasowi złożyć życzenia z okazji jego imienin, ks. Prymas podniósł zasługi swego wiernego sługi, a w dowód wdzięczności udekorował go zaszczytnym orderem „Pro Ecclesia et Pontifice".

Przed pięciomа laty p. Sobieszczyk był udekorowany orderem „Bene meranti".

Odnalezienie cennego obrazu

w Kolegiacie poznańskiej

Za czasów jezuickich w Kolegiacie Farnej w Poznaniu w t. zw. „Kaplicy męczenników" mieścił się duży starożytny obraz, przedstawiający trzech Jezuitów, japońskich męczenników, pendzla nieznanego malarza. Ponieważ obraz ten był bardzo zniszczony, półtora wieku temu został usunięty z kaplicy.

W roku ubiegłym w czasie porządkowania poddasza znaleziono zupełnie przypadkowo ów obraz, który po mozolnej pracy został odrestaurowany przez Wl. Dużyńskiego.

Odnowiony obraz umieszczono w nowej kaplicy farnej, której poświęcenie nastąpi w czasie międzynarodowego kongresu ku czci Chrystusa Króla. Poświęcenia dokona legat a latere Ojca Świętego J. E. ks. kardynał Prymas Hlond.

„Pieśni studenckie"

Audycja chóru na ze Lwowa

Szereg wesołych pieśni studenckich usłyszymy w poniedziałek dn. 7.6. o godz. 17.00 w wykonaniu Lwowskiego Chóru Akademickiego Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza pod dyr. Fr. Rylinga. W programie pieśni układu dyrygenta chóru Fr. Rylinga i dyrygenta Józefa Kwiatkowskiego. „Gaudeamus", „Użyjmy dziś żywota" i inne pieśni z najmilszych lat akademickich, przypomną słuchaczom wesołe życie młodzieży.

Wystawa w A.S.P.

W sobotę dnia 5 czerwca o godz. 12-ej zostanie otwarta wystawa prac Studentów Akademii Sztuk Pięknych w gmachu Akademii (Wybrzeże Kościuszkowskie 37).

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 — 18 trwać będzie do dnia 19 czerwca r. b.

JACEK BRZEZINA 106)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

— Więc nie chcesz? — Joan jeszcze nie chciała wierzyć, nie mogło pomieścić się jej w głowie, że człowiek, którego kocha, grał z nią komedię. — Czyż nie masz uczuć ludzkich w sobie?

Tak, to był koniec!

Good zapalił spokojnie papierosa. Nawet ręka mu nie drgnęła, nawet nie spojrzał na jej złociste włosy, rozrzucone w nieładzie na jego kolanach. Nie czuł jej łez, głuchy na wszystko...

Joan wstała. Otwarcie spojrzała w oczy trzem mężczyznom.

— Czy wiecie, że w tej chwili wolałabym być w rękach Einhorna? Na pewno bardziej po dżentelmeńsku obszedłby się ze mną. On, rosyjski Żyd, w porównaniu z wami, angielskimi dżentelmenami, jest aniołem!

Siadła na swoim miejscu z dumnie podniesioną głową. Nieotarte jeszcze łzy błyszczały w fiołkowych oczach, lecz była już spokojna. To jedno, co było w stanie utrzymać ją przy życiu — miłość do Gooda — przestało egzystować. Matka i brat nie żyją, rozstrzelani przez bolszewików, Good okłamał ją w najhaniebniejszy sposób. Czemuż ona tego nie zrobiła? Czemuż nie rzuciła mu się od razu w jego ramiona, okłamując go, że go kocha? Nie, nu to nie miałaby sumienia. Lecz on! Zrobił to, przyjął jej miłość odwzajemniając się kłamstwem, haniebnym kłamstwem, a teraz oddaje ją w ręce oprawców... Nie patrzała na niego. Czuła, że potrafiłaby go zabić, zdeptać jak nędznego robaka... Była bezbronna!

— A więc — usłyszała jakby z oddali spokojny głos Thomsona. — Idziemy!

Obaj ze Smithem stali przed nią. Prawe ręce trzymali w kieszeniach. Joan wiedziała, że na rewolwerach... Chociaż lekką śmierć będzie miała...

— Panowie pozwolą — podnosząc się już, usłyszała głos Gooda. Stał przed nimi. — Towarzysz nr. 103 jest moją ofiojalną żoną... Mam do niej prawo! — Wyciągnął z kieszeni rewolwer. — Ja osobiście wykonam egzekucję. Nie chciałbym panów fatygować.

Smith i Thomson spojrzeli badawczo na Gooda.

— Czy pan może zaufać swym nerwom?

— Zaufać nerwom? — zaśmiał się nazbyt może głośno. — Już komu jak komu, ale mnie nie można zarzucić czegoś podobnego. Ufam im więcej niż kiedykolwiek na świecie! Macie moje słowo honoru angielskiego dżentelmena, że osobiście skończę z towarzyszem nr. 103!

Joan było już wszystko jedno. Good chce ją zastrzelić? Może to i lepiej, do ostatka wypełni swoją podłość!

— Wstyd mi słuchać, jak szafujecie słowem dżentelmena. W Anglii katów zową dżentelmenami? — spojrzała na nich ironicznie.

We czwórkę doszli do bramy fortu. Dalej, w spowitą ciemnościami pustynię poszła tylko Joan czując za sobą lekkie kroki Gooda. Szli tak kilkaset metrów. Usłyszała szczęk repetowanego pistoletu...

— Nieprzyjemna sprawa! — mrukąnł Smith, zapalając papierosa i patrząc za znikającymi w mroku Goodem i towarzyszem nr. 103. — Dobrze się stało, że on sam wziął na siebie obowiązek zgładzenia jej!

Thomson oparł się wyczekująco na lasce

— Ostatecznie trzeba było dać jej uciec!

— Wiesz, że Good nie zgodziłby się na to! Taki zawzięty na nią! A zresztą rozkaz...

— Nie można mu się dziwić. Dobrze go podeszła. Jednak... sądzę, że on jej nie przestał kochać!

Z dala dobiegł ich uszu odgłos trzech, szybko po sobie następujących strzałów.

Smith zrobił znaczący ruch ręką.

— Świeć Panie nad jej duszą! — mruknął po cichu, by niedowiarek Thomson nie dosłyszał tego.

Po paru minutach jak spod ziemi wyrósł przed nimi Good. Był dziwnie blady w świetle palącej się nad bramą latarni.

— Rozkaz wykonałem! Jeżeli panowie chcą, mogą zobaczyć trupa!

Obaj Anglicy skrzywili się.

— Nie, dziękujemy. Wierzymy w pańskie słowo.

— Jutro rano nasz tutejszy agent urządzi pogrzeb... Nikt o niczym nie będzie wiedział.

Przeszli do palarni na whisky-soda. Była już prawie północ, z radiowego głośnika dochodziły dźwięki sentymentalnego tanga.

Sprawiedliwości stało się zadość...

(D. c. n.)

CZERWIEC

5

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3 19	19—50
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
0 48	15—44
Długość dnia	Przyrost
16—31	8—4[illegible]

Dziś św. Bonifacego
Jutro św. Norberta

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Turandot" z Dinu Badescu

TEATR NARODOWY: Dziś „Korsarz i Lady".

TEATR POLSKI: Dziś „Cezar i człowiek" A. Nowaczyńskiego.

TEATR MAŁY: „Freuda teoria snów" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś „Król włóczęgów" z Brochwiczówną, Czaplickim, Zniczem.

TEATR NOWY: Dziś komedia „Woj na kobieta" Salacrou.

TEATR KAMERALNY: „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Mała Kitty i wielka polityka".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): Operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar" z I. Hałamą Wł. Walterem i in.

„ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wujaszek Wania" Czechowa.

Po wyjściu z więzienia zamordował rywala

Krwawa zbrodnia na Pelcowiźnie

Stanisław Wiśniewski, złodziej kolejowy, po odbyciu miesięcznej kary więzienia, powrócił do domu. Wkrótce dowiedział się od siostry swej, Antoniny Sochaczowej, że w czasie jego nieobecności odwiedzał żonę jego Marię, jej znajomy i kolega Wiśniewskiego, Józef Kucharczyk.

Wiśniewski, chąc upewnić się, czy siostra mówi prawdę, przyszedł do mieszkania matki Kucharczyka, Anny, gdzie wspólnie z Kucharczykiem spożył kolację. Po kolacji, gdy Kucharczyk zaczął się rozbierać, Wiśniewski wyszedł, a w kilka minut później wywołał Kucharczyka na ulicę.

Na placu przed domem Oszmiańska 10, po krótkiej rozmowie, Wiśniewski wystrzelił z rewolweru do swego przeciwnika, po czym rzucił się do ucieczki przez wał kolejowy w stronę Pragi. Kucharczyk trafiony został kulą w kark. Gdy przybył lekarz Pogotowia, ranny powiedział: „To Stasiek Wiśniewski mi zrobił". Po opatrunku przewieziono Kucharczyka w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie zmarł.

Funkcjonariusze urzędu śledczego aresztowali w czwartek na przejeździe kolejowym przy ul. Radzymińskiej przechodzącego mężczyznę, wskazanego przez przechodzącą kobietę jako Wiśniewskiego.

Okazało się, że istotnie jest to Wiśniewski. Rewolweru przy nim nie znaleziono. Aresztowany nie przyznał się do zabójstwa.

Ciężkie wypadki porażenia na Wystawie

PARYŻ, 3. 6. 37 r. (tel. Ag. Publicitas). Z pośród kilkudziesięciotysięcznych tłumów, które już zwiedziły Wystawę Paryską było zaledwie kilka wypadków porażeń, pomimo, że słońce grzało jak nigdy w maju. Wszyscy chorzy okazali się cudzoziemcami do których nie dotarła jeszcze wszechstronna propaganda ochrony oczu prowadzona skutecznie przez Instytut Filtorex de Paris (w Warszawie, Kredytowa 9), w większości kulturalnych Krajów. Chorzy ci zarówno nie dbali o ochronę oczu jak i głowy przed słońcem.

Zjazd właścicieli taksówek

obradować będzie 6 b. m. w Warszawie

Podczas dorocznych przeglądów technicznych dorożek samochodowych, władze wyznaczają jako termin prekluzyjny kursowania wozów marzec 1938 r.

Tak krótki termin stawia istnienie całego przemysłu taksówkowego pod znakiem zapytania, gdyż koncesje, posiadane przez właśc. taksówek, opiewają również na ten termin.

Ogół zainteresowanych właśc. taksówek jest wielce zaniepokojony tym stanem rzeczy, gdyż w takich warunkach nie może być mowy o racjonalnej eksploatacji wozów.

Poza tym właśc. taksówek znajdują się stale pod groźbą likwidacji swych warsztatów pracy, stanowiących ich jedyne źródło zarobkowania, w dniu 1 kwietnia 1938 r.

W sferach zainteresowanych panuje z tego powodu wielkie rozgoryczenie. Sprawa ta będzie stanowiła najważniejszy punkt obrad zwołanego na 6 b.m. do Warszawy nadzwyczajnego zjazdu delegatów związków właścicieli taksówek, których jest w całym kraju 18.

Triumf Szkieł Filtorex

na wystawie Paryskiej

PARYŻ, 3. 6. 37 r. (tel. Ag. Publicitas). Wobec silnego słońca w dniach otwarcia wykończonych pawilonów Wystawy Sztuki i Techniki wszystkie oficjalne osobistości, które brały udział w ceremoniach, zostały zaopatrzone przez Instytut Filtorex de Paris w najnowsze szkła ochronne w zielonym kolorze z numerem optycznym odpowiadającym danej anomalii wzroku.

Dyr. Rowiński pomimo znacznych kosztów i trudności przywiózł do Warszawy większą partię nowoczesnych szkieł ochronnych od słońca czynnych optycznie, celem umożliwienia swym rodakom zaopatrzenia się w najnowszą zdobycz techniki optycznej i to natychmiast po otwarciu Wystawy, co jest rekordem szybkości i sprawnej organizacji. Osobiste przyjęcia w Instytucie Kredytowa 9 do 15 b.m.

Kronika prowincjonalna

LWÓW

KONKURS MODELI LATAJĄCYCH

W dniach 29 i 30 maja r. b. odbył się na lotnisku cywilnym w Skniłowie 11 wojewódzki konkurs modeli latających i redukcyjnych zorganizowany przez LOPP. Konkurs zgromadził 61 modelarzy wyeliminowanych w zawodach lokalnych, urządzanych przez wojewódzki okręg LOPP. Ogólny poziom zawodów był bardzo wysoki.

OSTRÓW

ZMARŁ KS. WOJCIECH GREGOROWICZ

Z Krotoszyna donoszą: w wieku lat 78 zmarł długoletni proboszcz w Benicach i zasłużony działacz niepodległościowy ks. Wojciech Gregorowicz, który przez 35 lat stał nieprzerwanie na czele tej parafii i przed dwoma laty obchodził złoty jubileusz kapłański.

ZA KRADZIEŻ WĘGLA NA ROK WIĘZIENIA

Pod zarzutem kradzieży węgla z rozbojem stanęli w ub. środę przed Sądem Okręgowym w Ostrowie znani recydywiści Gundzioł i Maślanka z Ostrowa. Sąd skazał bandytów na 1 rok więzienia.

ARESZTANT POŁKNĄŁ ŁYŻKĘ STOŁOWĄ

(c) W więzieniu ostrowskim wydarzył się niecodzienny wypadek desperackiego kroku, a mianowicie aresztant Wacław Fizyta z Lewkowca pow. Ostrów, znany ze swej kariery kryminalnej, połknął w celach samobójczych łyżkę stołową. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, desperata od niechybnej śmierci uratowano.

2 LATA ZA ZABÓJSTWO OJCZYMA

Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Ostrzeszowie rozpatrywał sprawę rolnika Wilhelma Klady z Zamościa pow. Ostrów, oskarżonego o zabójstwo ojczyma Ignacego Kubasika w dn. 24 lutego b. r. Zabójstwa dokonał Klada w sprzeczce, gdyż Kubasik nie chciał mu dać spłaty.

W wyniku rozprawy sąd skazał Kladę na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia aresztowania.

RADOMSKO

SYTUACJA STRAJKOWA BEZ ZMIAN

(s) Trwający od kilku dni strajk robotników przy budowie autostrady Radomsko — Piotrków, pozostaje bez zmian. Nie został także zlikwidowany strajk robotników sezonowych w Radomsku, którzy strajkują już 2-gi tydzień.

215 WŁAŚCICIELI WNIOSŁO SPRZECIW W HIPOTECE MIEJSKIEJ

(s) Donosiliśmy o poczynionych przez Zarząd Miejski staraniach celem zlikwidowania sporów granicznych z tut. właścicielami nieruchomości. Starania te nie zostały jednak zakończone, ponieważ właściciele w liczbie 215 osób wnieśli sprzeciw w hipotece miejskiej.

ZDERZENIE AUTOBUSU Z FURMANKĄ

(s) Na szosie Radomsko — Bełchotów — Piotrków, autobus pasażerski, kursujący na linii Łódź — Bełchotów zderzył się z nadjeżdżającą furmanką. Wóz został rozbity, zaś autobus poważnie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

WZNOWIENIE RUCHU AUTOBUSOWEGO RADOMSKO — WIELUŃ

(s) Po dłuższej, bo trwającej kilka miesięcy przerwie została wznowiona komunikacja autobusowa pomiędzy Radomskiem a Wieluniem i Brzeźnicą. Dyrekcja przedsiębiorstwa zapewnia że komunikacja ta jest stała.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE W POW. RADOMSZCZAŃSKIM

(s) Jak nas informują, czynione są obecnie starania w celu wybudowania oddziału zakładów żyrardowskich w powiecie radomszczańskim we wsi Ciężkowice.

5 ZABUDOWAŃ W PŁOMIENIACH

(s) We wsi Piekawice, pow. radomszczańskiego powstał pożar, który objął 5 zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

ŚLĄSK

GOŚĆ Z INDYJ W NASZEJ KOPALNI

Bawił na terenie kopalni „Prezydent Mościcki" gen. dyr. kopalń soli w Indiach p. S. C. Aggaraca. Oprowadzony przez dyr. Żakrzewskiego zwiedził p. Aggaraca najnowsze urządzenia techniczne kopalni.

SUFIT ZASYPAŁ RODZINĘ

Ubiegłej nocy we Frydku koło Pszczyny wydarzyła się katastrofa budowlana. W mieszkaniu Jana Manza zawalił się sufit w chwili, gdy cała rodzina złożona z 5-ciu osób pogrążona była we śnie. Od walących się cegieł zabita została 4-letnia córka Manzia, a druga córka odniosła ciężkie obrażenia. Pozostali domownicy wyszli z katastrofy z lżejszymi obrażeniami. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo - śledcza.

POCIĄG BEZ MASZYNISTY

Na t. zw. martwym torze na szlaku Rybnik — Sumina stał pod Jejkowicami garnitur pociągu towarowego bez lokomotywy. Ponieważ jest w tym miejscu znaczny spadek wagony były zahamowane. Pasący w pobliżu bydło wyrostkowie odkręcili hamulec i pociąg ten skutkiem spadzistości toru został uruchomiony. Przebiegł tak przez Szczerbice i Gaszowice do stacji kolejowej w Suminie, gdzie na końcowym torze siłą uderzenia wykoleiły się dwa pierwsze wagony i uległy uszkodzeniu. Wypadku w ludziach nie było.

KRADZIEŻ W FABRYCE KOTŁÓW

Minionej nocy dostali się do magazynu fabryki kotłów W. Fitznera w Siemianowicach złodzieje, skąd skradli różne części armatury do maszyn kotłowych, kilkaset pilników różnych form i kilka pasów skórzanych. Straty są bardzo znaczne.

WILNO

OKURZYŁ 10 GOSPODARSTW

W Janukach w pow. postawskim spłonęły zabudowania 10 gospodarzy. Pokaż spowodował 80-letni Antoni Janukowicz, który okurzał ule.

Gdynia

trzynastym miastem stutysięcznym

Według Głównego Urzędu Statystycznego w dniu 1 maja r. b. ludność Gdyni wynosiła 100 — 105 tysięcy osób. W ten sposób Gdynia przechodzi do kategorii miast polskich, liczących powyżej 100.000 mieszkańców, staje się trzynastym z rzędu co do liczby mieszkańców miastem w Polsce.

Wyprzedzają ją: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Katowice, Częstochowa, Bydgoszcz, Sosnowiec, Lublin i Chorzów.

W KALISZU

zaprenumerować „A B C" można u p. Durczyńskiego ul. Piłsudskiego 17.

W KUTNIE

zaprenumerować „A B C" można u p. E. Lewandowskiego (Kiosk gazetowy)

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: „Baron Cygański"
TEATR POLSKI: „Rozkoszna dziewczyna".
TEATR NOWY: nieczynny.
HALA REPREZENTACYJNA TARGÓW POZNAŃSKICH: Eliminacyjne walki „Catch as catch can"
ADRIA: „Witamy Poznań".

KINA

APOLLO: „Konfetti".
CORSO: „Pat i Patachon jako jazbandziści"
GLORIA: „Adieu"
GWIAZDA: „Blond Carmen".
METROPOLIS: „Janosik Hetman Zbójnicki".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wojna w królestwie walca".
RENAISSANCE: „Żółty skarb"
SŁOŃCE: „Królowa dżungli".
SFINKS: „Żona, czy sekretarka"
ŚWIT: „Śmierć czyha w dżungli"
TĘCZA - Łazarz: „Tajna brygada".
TĘCZA-Wilda: „Wiedeń szaleje"
WILSONA: „Księżniczka Turandot".

ŚMIERTELNA JAZDA MOTOCYKLEM

Wczoraj w nocy wydarzył się pomiędzy mostem dworcowym a główną bramą Targów poznańskich ciężki wypadek motocyklowy. Kierownik motocyklu, kupiec Feliks Niedbał z murowanej Gośliny i pasażer technik Jan Głobiński z Poznania, upadli wskutek najechania na słup kamienny tak nieszczęśliwie na jezdnię, że odnieśli ciężkie obrażenia. Po przewiezieniu do szpitala Niedbał zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Stan Głobińskiego jest groźny.

POSEŁ KRÓLESTWA WĘGIER W POZNANIU

W Poznaniu bawi poseł królestwa Węgier w Warszawie, minister de Hory. W dniu dzisiejszym poseł de Hory złożył wizytę J. Em. ks. prymasowi Hlondowi oraz innym osobistościom w mieście. Jutro min. Hory wyjeżdża do Baszkowa, posiadłości ks. Olgierda Czartoryskiego.

NARAMIENNIKI SPRZED 3000 LAT

W czasie kopania torfu na łące w Żninie natrafiono na głębokości 30 cm. na niezwykle rzadkie wykopalisko w postaci dwóch naramienników. Po zbadaniu naramienników okazało się że są one dokonane z taśmy brązowej, długości pół metra i pochodzą z końca epoki brązowej około 800 lat przed Chrystusem.

WICHURA ROZBIŁA BERLINKĘ

Panująca od dwóch dni wichura zerwała z kotwicy berlinkę i rzuciła ją całą siłą o urządzenie śluzowe na Noteci, które uległo zniszczeniu. Straty wynoszą ok. 20.000 zł. Ponieważ śluza została wskutek wypadku na dwa tygodnie unieruchomiona, utworzył się na rzece zator z kilkudziesięciu berlinek i parowców, czekających na naprawę śluzy.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

A. WYTWÓRNIA BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecinną, pościelową, piżamy, biustonosze i pasy brzuszne. Firma istnieje od 1912 r. 10 proc. rabatu dla okaziciela nin. ogłoszenia. Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Dostarcza na prowincję każdą ilość kawy, herbaty, kakao, gatunki różne. Mieszanki kawy na czarną — białą. „Kawa — Afryka" Antoni Zadarnowski, Warszawa, Zielna 4. tel. 6-58-53. Ceny konkurencyjne.

KOSzule — kołnierzyki — krawaty — płaszcze — pyjamy — szlafroki — trykotarze — bieliznę pościelową — po cenach fabrycznych poleca wytwórnia — magazyn Józefa Jarkiewicza — Złota 45

KRAWIEC wojskowy i cywilny b. pracownik firm „Pawlik i S-ka" i „Krawczyk" wykonywa zamówienia solidnie wg. ostatnich fasonów. Ceny konkurencyjne. Szymański Tadeusz ul. Żórawia 23 m. 12 (półsuteryna).

Pracownia ubiorów męskich Bracia Giowanoli. Złota 4. Tel. 5.09-93. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Pierwszorzędny krój. Punktualne wykończenie okazicielowi niniejszego ogłoszenia 10 proc. rabatu.

RADIOSŁUCHACZE

Detektor dający silny odbiór na głośnik, bez użycia prądu akumulatora i baterii, Komplet z głośnikiem bez anteny zł. 45. — Życzącym schemat budowy z opisem 1.25 (przek. poczt.), demonstruje w godz. 18 — 20. Zakłady Radiotechniczne „DEZET" Nowy Świat 21 m. 27 tel. 3.17-74.

RAKIETY tenisowe, piłki, artykuły harcerskie, namioty, płaszcze, wiatrówki impregnowane poleca Sport i Gimnastyka. Hoża 29 (róg Marszałkowskiej). Wyrób własny.

Rowery „Ormonde". Ramy, części. Radioodbiorniki: „Telefunken" „Echo". Dogodne warunki. Skład fabryczny. Lipiński, Jasna 5.

Samochody, powozy, bryczki robi tanio, terminowo Fijałkowski-Kowalczyk, Leszno 64, tel. 11-22-27. Zamienia stare na nowe. Lakieruje duko. Wyjeżdża robić kosztorysy.

WYPRZEDAŻ i korzystna okazja taniego nabycia obrazów, współczesnych malarzy polskich. Ceny niebywale niskie — od 3 złotych. Na miejscu ramy i artystyczna oprawa obrazów. Zygmunt Englert Świętokrzyska 36.

WENTYLATORY elektryczne trójfazowe, ośmiośmiogłowe na stałą pracę dla fabryk, cukierni, kin, sal publicznych i td. Wytwórnia S. Nasłoński. Złota 56a. tel. 6.99-50.

ZNACZKI pocztowe do zbiorów, wielki wybór. Kupuje — sprzedaje — zamienia najstarsza firma filatelistyczna. Zygmunt Englert Ś-to Krzyska 36.

MEBLE

A.A.) OKAZJA—MEBLI

Firma chrześcijańska „J. CIĘŻKOWSKI" Plac Trzech Krzyży 12 — Nowy Świat 39. — Pierwsze źródło! — Własna wytwórnia! — Pokoje komplety od 800 do 1500 zł. Gabinety — Stołowe — Sypialnie — Kluby — Pokoje — uniwersalne — kombinowane. — Pojedyncze sztuki. — Dogodne rozpłaty. — Bezpłatne porady — Projekty „Wnętrz" Nowy Świat 39 Plac Trzech Krzyży 12.

MEBLE STYLOWE i nowoczesne z własnej pracowni poleca Wł. Kucicki — Marszałkowska 145; tel. 5-04-68 (w podwórzu). Starsze fasony pojedynczo i w kompletach wyprzedaje za bezcen

MEBLE na LETNISKA okazyjnie pochodzące z zamiany. Stołowy pokój od zł. 100.—, klubowy garnitur od zł. 150.—, kredensy od 45.—, szafy od 50.—, tapczany od 25.—, łóżka od 20.—, stoły rozsuwane od zł. 20.—, krzesła od 5.— z dostawą na miejsce. Stanisław Radelicki, Koszykowa 67, tel. 700 - 38. Nowe piękne fasony. Nowy Świat 30 róg Pierackiego.

MEBLE — Sypialnie — Stołowe — Gabinety — Salony — Szafy — Stoły — Tapczany — Fotele — Sztuki pojedyncze — Przyjmuje zamówienia meblowe i tapicerskie. Al. Niewiadomski — ul. Elektoralna 6 m. 8.

TAPCZANY higieniczne tapicerskie nowoczesne, fotele klubowe wyrób własny poleca H. Bielawski, Zielna 17. front.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BETONOWNIA „GOŁKÓW"

Warszawa, Solec 28, tel. 9.89-74. Płyty. Krawężniki. Kręgi. Rury. Słupy. Tralki. Wazony. Kule. Miski Korytka ściekowe. Cegła. Pustaki. Ogrodzenia betonowe pełne, ażurowe. Tarasy. Osadniki. Baseny i t. p.

KOSMETYKA

„AKA" kremy na cery suche, tłuste, odżywcze, przeciwzmarszczkowe, przeciwpiegowe, doskonałe płyny, środki na porost włosów, pudry, róże. Preparaty do indywidualnej pielęgnacji urody. Bezpłatna poradnia kosmetyczna. Laboratorium Artymiński i Kępski. Warszawa, Królewska 35. Telefon 3-19-18.

POSADY POSZUKIWANE

Młoda wychowawczyni do dzieci poszukuje jakiejkolwiek pracy. Świadectwa — referencje. Zgłoszenia do Admin. ABC. Aleje Jeroz. 3a p. 10 dla Z. M.

Młodzieniec 24 lat — 7 klas gimnazjum—sierota, b. Sekretarz Pow. Str. Nar. — po odbytej służbie wojskowej i wielu przejściach życiowych. W krytycznym położeniu materialnym — bez pracy prosi o jakiekolwiek zajęcie. Oferty „ABC", Al. Jerozolimskie 3-a, pokój Nr. 10, pod „Młody Ambitny".

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwróćić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

STUDENTÓW

wykwalifikowanych korepetytorów, akwizytorów poleca BIURO Pośrednictwa Pracy przy T-wie Bratnia Pomoc S. U. J. P. w Warszawie, Krakowskie Przedm. 30 Tel. 2-77-02. Godziny przyjęć co dziennie 13 — 14 i 18 — 19.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Nr. rozrachunku: 2

Na zł. .... gr. ....

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunku: 2

na zł. .... gr. ....

złote słownie .... gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Zajścia antyżydowskie

w śródmieściu Warszawy

W czwartek około g. 19 doszło do zajść antyżydowskich przy rogu ul. Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej. Zajścia miały charakter poważniejszy. Ruch kołowy w tym punkcie został wstrzymany, w czasie zajść poturbowano dotkliwie kilkunastu żydów.

Przybyłe władze policyjne zatrzymały szereg osób, jako rzekomych uczestników zajść. Między innymi zatrzymano studenta Jesionowskiego.

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „A B C" lub nabywać pojedyncze egzemplarze pisma w Księgarni Polskiej Plewickiego, ul. Kapucyńska 1. telefon 15-78.

Zdobywca Irunu i San Sebastian
Gen. Mola zginął w katastrofie lotniczej
Żałoba narodowe Hiszpanii

SALAMANKA, 3.6. Otrzymano tu wiadomość o śmierci dowódcy hiszpańskiej północnej armii powstańczej gen. Emilio Mola. Gen. Mola odbywał lot wywiadowczy z adiutantem z dwoma oficerami sztabu gen. i dwoma pilotami. Samolot dostał się w gęstą mgłę, która stała się przyczyną katastrofy. Zginęła cała załoga samolotu. Wiadomość ta wywołała przygnębiające wrażenie.

Warto przypomnieć, że upatrzony na wodza powstania gen. San Jurio zginął w r. ub. również w katastrofie lotniczej.



Zmarły w katastrofie lotniczej generał armii powstańczej Emilio Mola de Vidal liczył 46 lat. Pochodził on ze starej rodziny baskijskiej i odgrywał dużą rolę w ostatnim burzliwym okresie historii hiszpańskiej. Kolegował podczas nauki w korpusie kadetów w Pampelunie z hiszpańskim ministrem spr. zagr. del Vayo. Gen. Mola nie uchodził za zwolennika monarchii. W r. 1931 został mianowany naczelnym dowódcą policji hiszpańskiej i odegrał dużą rolę podczas obalenia monarchii w Hiszpanii. Gen. Mola popadł później w niełaskę i wyjechał do sztabu armii hiszpańskiej w Marokko. W chwili wybuchu wojny domowej gen. Mola był dowódcą korpusu w Nawarra i przyłączył się ze swymi wojskami do gen. Franco, obejmując dowództwo frontu północnego, zdobywając Irun, San Sebastian, a ostatnio prowadząc walki o zdobycie kraju Basków, skąd pochodził. W połowie 1936 r. gen. Moli proponowano objęcie stanowiska min. wojny w umiarkowanym rządzie Azany. Gen. Mola jednak odmówił, oświadczając, że tworzony rząd nie daje gwarancji energicznego zwalczania wpływów komunistycznych.

Watykan nie zrywa
stosunków dyplomatycznych z Berlinem

CITTA DEL VATICANO 3. 6. Dobrze poinformowane koła kościelne oświadczają, że sytuacja nuncjatury apostolskiej w Berlinie nie uległa żadnej zmianie pod względem formalnym. Watykan pragnie unikać wszelkich objawów, mogących przyczynić się do osłabienia stosunków dyplomatycznych z rządem Rzeszy.

BERLIN, 3. 6. Ambasador Rzeszy przy Watykanie von Bergen powrócił do Berlina. Jak informują, nie wróci on już na swoją placówkę. Zauważyć należy, że przed ostatnim zaostrzeniem stosunków między Watykanem a Berlinem była już mowa o nowych kandydatach na stanowisko ambasadora Rzeszy przy Watykanie i wymieniane było nawet nazwisko ambasadora von Papena.

Niektóre dzienniki zagraniczne doniosły, że nuncjusz apostolski opuścił już Berlin. Wiadomość ta jest nieścisła, gdyż nuncjusz Orsenigo znajduje się w Berlinie.

W Berlinie krążą również pogłoski, że kilku dostojników Kościoła katolickiego w Niemczech zamierza w związku z zaostrzeniem się konfliktu udać się do Rzymu.

Śmierć
ks. biskupa Dembeka

ŁOMŻA, 3. 6. Dzisiaj rano zmarł tu nagle w wieku 60 lat biskup sufragan diecezji łomżyńskiej J. E. ks. Bernard Dembek.

Errata

W liście inż. Paszyńskiego prezesa Związku Leśników, umieszczonym w numerze wczorajszym naszego pisma wkradła się pomyłka drukarska. Odnośny ustęp tego listu powinien brzmieć:

„List inż. Paszyńskiego stwierdza, że konflikt w Związku Leśników nie miał charakteru konfliktu osobistego ani tym bardziej politycznego między pos. Freymanem a dyrektorem naczelnym Lasów Państwowych, lecz była to sprawa natury zasadniczej, a mianowicie była nim sprawa obrony honoru zawodu, którą były prezes pos. Freyman, uzależniając od swej taktycznej sytuacji, jako posła na sejm, rozumiał inaczej, niż większość delegatów, reprezentujących poszczególne oddziały organizacji".

1 za — 8 przeciwko
Dyskusja o nowych podatkach w Senacie
Znamienna opinia b. min. Matuszewskiego

Senacka komisja skarbowa zebrała się w czwartek, celem wysłuchania opinii rzeczoznawców o rządowym projekcie noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Na posiedzenie zaproszono komisarycznego prezydenta Starzyńskiego jako reprezentanta Związku Miast, Związek Izb i Organizacji Rolniczych, Związek powiatów, Związek Izb przemysłowo-handlowych, Związek Izb Rzemieślniczych, Związek Właścicieli Nieruchomości, Unię Pracowników Umysłowych, Związek Lokatorów i Sublokatorów m. st. Warszawy oraz osobiście b. ministra skarbu p. Matuszewskiego, b. komisarza rządowego m. Lwowa p. Strzeleckiego i p. Jaroszyńskiego.

O czym zapomniał p. Starzyński

Pierwszy przemawiał p. Starzyński. Mówił długo i z goryczą. Użalał się, że idea samorządowa nie znajduje zrozumienia u sfer rządowych, zapominając, że gdyby to zrozumienie się znalazło, nie mógłby stanąć przed Senatem jako komisaryczny prezydent miasta.

P. Starzyński zarzuca rządowi, że nie tylko nakłada nań różne obowiązki, ale i ciężary finansowe. Ministerstwo Opieki Społecznej żąda rozbudowy szpitalnictwa, Ministerstwo Oświaty rozbudowy budownictwa szkolnego, Ministerstwo Komunikacji, budując dworzec Zachodni, żąda doprowadzenia doń ulicy. Miasto nie jest w stanie tych wszystkich potrzeb zaspokoić. Bez żadnej podstawy prawnej przewozi się w Warszawie bezpłatnie policję tramwajami, co kosztuje 470 tysięcy złotych rocznie. Natomiast policja przestała pełnić funkcje policji budowlanej i spadły one na miasto, które nie może wykonywać dla braku środków.

Atak na pozycje min. Kwiatkowskiego

Szczególnie ostro polemizował p. Starzyński z wicepremierem Kwiatkowskim i krytykował podane przezeń na komisji sejmowej cyfry, nazywając je nawet fantastycznymi. Poza tym powtarzał znane już argumenty za ustawą i nowymi podatkami.

Przeciwko obciążeniom

Przedstawiciel Izb i Organizacji Rolniczych Englicht, opierając się na oświadczeniu ministra skarbu, że sprawa może być odroczona do jesieni, wypowiada się przeciwko wprowadzeniu w obecnej chwili dodatku do podatku, tym bardziej, że rząd zapowiada strukturalną zmianę podatku dochodowego.

Przedstawiciel Związku Izb Przemysłowych p. Brun uważa, że w związku z poprawą sytuacji gospodarczej, wpływy z podatku dochodowego, przemysłowego i innych, przekraczają obecnie o 20 procent wpływy z zeszłego roku. Przypuszczając, że przekroczą one tylko o 15 procent wpływy z tych podatków, które wynosiły w zeszłym roku 71 milionów złotych, wynika, że w tym roku dochody miast z tego tytułu wzrosną o około 10 milionów.

Przeciwko wprowadzeniu nowego podatku wypowiedział się również dyrektor Związku Izb przemysłowo-handlowych p. Jakubowski.

W czasie popołudniowego posiedzenia senackiej komisji skarbowej przeciwko projektowi rządowemu i nakładaniu nowych podatków wypowiedzieli się: przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych p. Kozłowski, prezes Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości dr. Schimmel, przedstawiciel Związku Lokatorów i Sublokatorów m. Warszawy p. Wojtasiewicz i wreszcie imieniem Unii Pracowników Umysłowych p. Gacki.

Przeszło godzinne przemówienie wygłosił były min. Skarbu p. Matuszewski. Rozpoczął od pytania, jakie są przyczyny alarmu dokoła finansów miejskich?

Przyczyny kryzysu

Spadek dochodów nie może być brany pod uwagę. Wpływy bowiem samorządów, podobnie jak wpływy Państwa, w miarę poprawiania się koniunktury, rosną. Samorządy znalazły się również obecnie w lepszej sytuacji pod względem obsługi swych długów. Akcja oddłużeniowa poczyniła znaczne postępy. W r. 1934/5 samorządy wydały na ten cel 47 mil. zł., w roku obecnym 32 mil. — spadek jest więc widoczny. W międzyczasie nie nałożono na samorządy żadnych nowych obowiązków. I tu więc nie można szukać przyczyn kryzysu finansów komunalnych.

Powodem kryzysu finansów miast — stwierdza p. Matuszewski — są przesunięcia uczynione przez rząd w zużyciu kwot z Funduszu Pracy. O ile w roku ubiegłym Fundusz Pracy oddał do dyspozycji samorządów 60 — 70 mil. zł., w roku bieżącym sumę tą zmniejszono do 35 mil.

P. Matuszewski uchylił się od odpowiedzi na pytanie czy zmiana ta została dokonana celowo.

Kryzys finansów miejskich nie jest więc, ani kryzysem strukturalnym, ani koniunkturalnym, lecz kryzysem, który można nazwać międzyresortowym.

Słowo musi być dotrzymane

Ostatnie podwyższenie podatku dochodowego — mówi dalej p. Matuszewski, obwarowane zostało klauzulą ustawową, że żadne nowe dodatki do tego podatku wprowadzane nie będą. Słowo dane przez państwo musi być dotrzymane. Uważam lekkomyślne łamanie tego słowa za główną przyczynę demoralizacji społeczeństwa.

W danej sytuacji nie istnieje żaden prawdziwie poważny powód który by pozwalał na złamanie oświadczenia złożonego wobec społeczeństwa. W sytuacji w jakiej się gospodarka polska dziś znajduje, minimalny program nie podnoszenia obciążeń publicznych w czasie wzrostu koniunktury powinien obowiązywać na całej linii, z jednym wyjątkiem — potrzeb zbrojeniowych. Reasumując swoje wywody muszę się wypowiedzieć negatywnie zarówno o przedłożeniu rządowym, jak i o wnioskach poselskich, zmierzających do podniesienia obciążeń publicznych na rzecz gmin miejskich.

Zaproszeni jako rzeczoznawcy p. Jaroszyński, prezes komisji oddłużeniowo - oszczędnościowej dla samorządu, oraz p. Strzelecki, referent spraw oszczędnościowych tejże komisji, na posiedzenie nie przybyli, usprawiedliwiając listownie swą nieobecność. Nie było również nikogo z przedstawicieli rządu.

Zjazd kier. biur pers. w Min. W. R. i O. P.

W dniu 3 czerwca br. odbył się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zjazd naczelników biur personalnych z kuratoriów okręgów szkolnych.

Moskwa czy Rzym?
Dokąd pojedzie p. Miedziński

Niedawno doniosła agencja „Echo", że wicemarszałek Miedziński ma objąć stanowisko w dyplomacji. Obecnie rozeszły się pogłoski, że ma to być stanowisko ambasadora w Moskwie. Natomiast „Wiek Nowy" donosi, że p. Miedziński zostanie ambasadorem w Rzymie przy dworze króla włoskiego.

Trudno w tej chwili przesądzać, ile jest prawdy w tych pogłoskach, dotyczących osoby wicemarszałka Miedzińskiego.

Konferencja w M. P. i H.
w sprawie postulatów rzemiosła

W dniu 3 bm. odbyła się w min. Przem. i Handlu konferencja poświęcona rozważaniu najpilniejszych potrzeb rzemiosła ze szczególnym uwzględnieniem spraw cechów, zagadnień związanych z organizacją nauki w rzemiośle, spraw kredytowych rzemiosła oraz omówieniu ogólnych postulatów rzemiosła.

W konferencji przewodniczył wiceminister dr. A. Rose, który zaznaczył, iż rząd zdaje sobie sprawę, że kwestie rzemieślnicze w programie prac ministerstwa muszą zająć na najbliższy okres jedno z pierwszych miejsc.

Po przemówieniu p. wiceministra Rose został wygłoszony szereg referatów, po których wyłoniła się obszerna dyskusja. W wyniku obrad powołano na propozycję min. Rose komisję, której zadaniem będzie dalsze opracowanie tematów omawianych na konferencji. Komisja ma być pomocna przy redagowaniu ew. aktów prawnych, koniecznych do uregulowania sytuacji rzemiosła.

W skład komisji weszli pp. poseł Snopczyński, poseł Jahoda - Żółtowski, prezes Zakrzewski, dyr. Dobosz, dyr. Ptasiński i dyr. Łopiński.

Groźny pożar od krótkiego spięcia
Straty wynoszą ponad 100 tys. zł.

Na terenie gmachów fabryki „Wulkan" przy ul. Jagiellońskiej nr. 4-6 wybuchł w czwartek o godz. 2-ej w nocy w jednym z budynków wewnętrznych groźny pożar.

Pożar rozszerzał się gwałtownie i zagrażał pralni „Hanka" oraz mieszczącym się na terenie tejże posesji farbiarni sztucznego jedwabiu, magazynowi surowców Monopolu Tytoniowego i fabryce Kowalskich.

Na miejsce przybył V, I i II oddziały straży ogniowej. Dzięki szybkiej akcji nie dopuszczono ognia do zagrożonych budynków i po blisko 5-cio godzinnej akcji pożar ostatecznie ugaszono. Spłonęła hala maszyn, lokale administracji i większa część dachu, należące do K. i W. Pustołów. Pralnia „Hanka", została zalana wodą.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie. Straty wynoszą ponad 100.000 zł.

Dr. Żmigrod odnaleziony?
Sensacyjne doniesienie policji rumuńskiej

Wielką sensację wywołało przed dwoma laty zaginięcie w Warszawie dr. Żmigroda, dyrektora państwowego zakładu badania żywności. Po zniknięciu dr. Żmigroda w zakładzie stwierdzono szereg niedokładności w prowadzeniu gospodarki.

Długie poszukiwania zaginionego przez policję nie dały wyników. Obecnie rumuńska policja śledcza nadesłała do Warszawy sensacyjna wiadomość o odnalezieniu w jednym z obozów cygańskich na Bukowinie obłąkanego osobnika, który, jak ustalono, pochodzi z Polski.

Cyganie otaczają owego osobnika niezwykłym szacunkiem i słuchają jego rozkazów, jak swego władcy. Cieszy się on również sławą lekarza - cudotwórcy.

Policja rumuńska zwróciła na owego osobnika uwagę, ponieważ rysopis jego zgadza się dokładnie z rysopisem zaginionego dr. Żmigroda.

Policja polska bada obecnie dokładnie doniesienie policji rumuńskiej.

A.T.E. Klub 11 listopada
i budowa szosy nad Naroczą

W związku z opublikowanym przez nas komunikatem agencji ATE o pracach Klubu 11 Listopada musimy zaznaczyć, że Klub 11 Listopada nie grupuje bynajmniej „przeważnie słuchaczy szkół wyższych".

Obóz letni Klubu, w którym jako goście wezmą udział słuchacze szkół wyższych budować będzie istotnie odcinek szosy do jeziora Narocz.

Jak się dowiadujemy porozumiewanie się ze starostą święciańskim w tej sprawie nie mogło mieć miejsca, ponieważ jezioro Narocz nie leży w powiecie święciańskim.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Por. Komorowski triumfuje
w konkursie armii polskiej

W czwartek na torze hippicznym w Łazienkach rozegrany został konkurs „Armii Polskiej" im. pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Każdy z jeźdźców startował na 2-ch koniach. Warunki konkursu: 20 przeszkód wysokości 140 cm., szerokości 450 cm.

Zwyciężył por. Komorowski na Zbóju II i Zbiegu IV, mając parcours bez błędu. Dalsze miejsca zajęli: 2) por. Apostol na Dracusti i Bucuri, 3) por. Pencis (Łotwa) na Indulis i Nikely, 4) i 5) por. Rylke na Bimbusiu i Promieniu oraz por. Ozols (Łotwa) na Asakulis i Nargus, 6), 7), 8) i 9) por. Skulicz na Arosa i Sztandarze, por. Kapuściński na Turnieju I i Pancerzu, por. Tzepescu (Rum.) na Fulgerze i Jolce, por. Wołoszowski na Żubrze II i Astrze VII, 10) kpt. Dąbski-Nerlich na Polusiu i W. Księciu.

Ł. K. S. — F. C. Bordeaux 4:2

We czwartek po południu rozegrany został w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy francuską drużyną F. C. Bordeaux a ligowym Ł. K. S.

Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie łódzkiej w stosunku 4:2 (3:0).

Ł. K. S. wystąpił w odmłodzonym składzie. Gra stała na niskim poziomie. Ł. K. S. w pierwszej połowie miał kilka ładnych zagrań, lecz po przerwie — mając zapewnione zwycięstwo — lekceważył przeciwnika, dostosowując się do jego poziomu gry.

W pierwszej połowie gry łodzianie zdobyli kolejno trzy bramki: przez Mucharskiego i Lewandowskiego (2).

Po przerwie Ł. K. S. zdobywa 4 bramkę przez Króla, a Francuzi rewanżują się dwoma bramkami.

Jędrzejowska zwycięża

We czwartek, w czwartej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo klubu St. Georges Hill, Jędrzejowska pokonała niezłą tenisistkę angielską Lyle 6:3, 6:4, kwalifikując się do półfinału.

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Dzień nadania

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Czarnocki.